Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

# GŁOS NARODU

Nr. 218. — ROK XLI.

SOBOTA 11 SIERPNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranica |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5.— zł. | 8·— zł. |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów niepłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

## Przeszło 70 tysięcy fr.

### złożyli robotnicy polscy we Francji na powodzian.

Jak donosi „Narodowiec", naczelny organ wychodźtwa polskiego we Francji, drukowany jako pismo codzienne w Lens (Depart. Pas de Calais), do dnia 7 sierpnia polskie organizacje robotnicze we Francji przekazały

**Komitetowi w Warszawie 71.000 fr.**

co jest ofiarą prawdziwie wzruszającą. Budującym jest zwłaszcza fakt, że zbiórka trwa w dalszym ciągu i obejmuje wszystkie „kolonje" robotnicze, zrzeszenia, fabryki a nawet poszczególne klasy tamtejszych szkół polsko-francuskich. Niektóre środowiska polskie figurują w odnośnym wykazie z poważnemi kwotami np. 500 fr., jakkolwiek chodzi wyłącznie o przeważnie źle wynagradzanych ludzi ciężkiej pracy. — Podkreślić należy ścisłą kontrolę wszystkich datków, które szczegółowo kwituje się tam publicznie z wymienieniem miejscowości, środowisk i poszczególnych ofiarodawców względnie kwestarzy. Brak słów uznania za tę ofiarność i sposób jej organizacji.

Jak już donosiliśmy, w dniach najbliższych akcja pomocy dla powodzian w Polsce obejmie całą Francję pod egidą „Towarzystwa Przyjaciół Polski".

### Także Niemcy przychodzą z pomocą.

Rząd niemiecki za pośrednictwem swego posła w Warszawie poinformował Ogólno-Polski Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi, iż oddaje do jego dyspozycji 10.420 sztuk naczyń emaljowanych do użytku gospodarstwa domowego, 1000 łóżek stalowych lakierowanych z materacami sprężynowemi oraz 2400 sztuk narzędzi rolniczych. Ogólny ładunek towaru wynosić będzie 4—5 wagonów.

## Włoskie pogotowie nad granicą Austrji

Rzym. 10 sierpnia. (PAT.) Cztery dywizje piechoty wysłane na granice Brennern i Karyntji nie zostały jeszcze wycofane. Dywizje te odbywają obecnie manewry w Alpach.

## Wynurzenia francusko-sowieckie.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT.) Pod przewodnictwem ministra lotnictwa Denaina odbyło się dziś w klubie wojskowym śniadanie na cześć członków sowieckiej misji lotniczej. W śniadaniu wzięli udział przedstawiciele lotnictwa francuskiego, którzy w roku 1933 odwiedzali związek sowiecki. W czasie śniadania min. lotnictwa gen. Denain podkreślił węzły przyjaźni łączące lotników sowieckich i francuskich i z uznaniem wyrażał się o rozwoju aeronautyki sowieckiej, która ma za sobą takie wyczyny jak lot do stratosfery, szereg wielkich raidów oraz znakomicie przeprowadzoną akcję ratowniczą rozbitków „Czeluskina".

Na przemówienie odpowiadali charge d'affaires związku sowieckiego Rosenberg i kierownik misji sowieckiej Unschlicht.

——xx——

## Morze ognia na kolei.

### Wskutek katastrofy pociągu benzynowego.

Bukareszt, 10 sierpnia. (Tel. wł.). Na stacji kolejowej Resea na linji Bukareszt — Craiowa zderzyły się dziś dwa pociągi towarowe, z których jeden transportował benzynę. Wskutek zderzenia oba pociągi uległy wykolejeniu a rozlana benzyna momentalnie stanęła w płomieniach, ogarniając oba pociągi morzem ognia. Wybuchające cysterny z benzyną i niezwykle gorąco uniemożliwiały wszelką akcję ratunkową, to też istnieja obawy że drużyny kolejarskie obu pociągów poniosły śmierć w płomieniach. Detonacje i wzbijający się w górę słup ognia słyszano, względnie widziano w promieniu 40 km. Ogień uniemożliwia na tym odcinku wszelką komunikację kolejową i zagraża budynkom stacyjnym.

### Gdzie ubezpieczalnie „zamroziły" pieniądze?

Warszawa. 10 sierpnia (PAT). Na wniosek min. opieki społ. p. prezes rady ministrów powołał nadzwyczajną komisję dla zbadania sprawy lokat instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz wypracowania wytycznych ich polityki finansowej na przyszłość. Na przewodniczącego komisji p. prezes rady min. powołał prezesa P. K. O. dr. Henryka Grubera. Komisja prace swoje rozpocznie w najbliższym czasie. W skład komisji wejść mają przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz specjalnie zaproszeni rzeczoznawcy.

### Rewizja u narodowców w Łodzi.

Łódź 10 sierpnia. (Telef.). W Łodzi przeprowadzono rewizję w Stron. Narodowem na Bałutach. Aresztowano 5 osób.

——000°000——

### Urzędowe: „Mój wodzu".

Berlin, 10 sierpnia (Tel. wł.). Minister Reichswehry v. Blomberg ogłasza dziś rozkaz, wedle którego na rozkaz wodza narodu i Rzeszy, Hitlera w rozmowie bezpośredniej z Hitlerem mają go osoby tytułować: „mój wodzu" (mein Fuehrer).

### Niemieckie podziękowanie.

Berlin 10. sierpnia. (PAT). Min. Komunikacji Rzeszy Eltz von Ruebbenach polecił dyrektorowi państw. kolei niem. Dortmuellerowi wyrazić polskim władzom kolejowym podziękowanie za wydatną pomoc i współpracę podczas wzmożonego ruchu tranzytowego pociągów niemieckich na linjach kolei polskich na Pomorzu, w czasie pogrzebu prez. Hindenburga.

### Dyplomacja litewska pracuje.

Ryga, 10. sierpnia. (PAT). Wedle informacyj „Lietuvos Zinios" na wrześniowe posiedzenie Ligi Nar. ma wyjechać min. Lozorajtis w towarzystwie dyrektora departamentu Patkieviczius. W tym samym czasie mają zjechać się w Genewie posłowie litewscy z Berlina, Paryża i Londynu. W drodze powrotnej z Genewy min. Lozoraitis ma odwiedzić stolicę Anglji, Francji i Niemiec.

### 18 procesów o szpiegostwo we Włoszech

Rzym. 10 sierpnia. (PAT). W czasie od dnia 1 stycznia do 1 lipca br. przed specjalnym trybunałem obrony państwa odbyło się 18 procesów o szpiegostwo wojskowe. Procesy te zakończyły się skazaniem ogółem 29 oskarżonych, w tej liczbie 2 kobiet i 4 cudzoziemców. Jeden z oskarżonych skazany został na dożywotnie ciężkie roboty, jeden na 25 lat, jeden na 24, trzech po 20, jeden na 17 jeden na 16 i pięciu po 15 lat więzienia.

### Żebraczka pozostawiła znaczny spadek.

Nowy Jork, 10 sierpnia. (Tel. wł.). Przed pewnym czasem zmarła w Nowym Jorku pewna żebraczka, żyjąca z jałmużny otrzymywanej od publiczności, uczęszczającej do pewnej restauracji automatycznej. Jak obecnie stwierdzono, żebraczka ta miała własne konto bankowe i pozostawiła spadek w wysokości 62 tysięcy dol. Śmierć jej nastąpiła wśród tragicznych okoliczności. Żywiła się ona wyłącznie odpadkami jedzenia pozostawionymi przez gości restauracyjnych. Pewien monter samochodowy postanowił pozbawić się życia i w tym celu kanapkę swoją posypał trucizną. Zjadłszy połowę kanapki monter poczuł działanie trucizny i usunął się do garderoby, gdzie wkrótce umarł. Drugą połówkę kanapki zjadła właśnie wymieniona żebraczka i w parę minut później zmarła. Teraz dopiero po dłuższym czasie wyszło na jaw, że żebraczka oprócz wymienionej sumy, jaką posiadała w banku, miała w domu znaczną ilość papierów wartościowych, które jednak częściowo uległy dewaluacji.

### Agencje prasowe obradują.

Ryga, (PAT.) Wczoraj rozpoczęła się tutaj międzynarodowa konferencja przedstawicieli zpsymierzonych agencyj prasowych. Ze strony polskiej ag. telegr. biorą udział w konferencji dyrektor nacz. Konrad Libicki oraz redaktor nacz. Mieczysław Obarski. Konferencja potrwa trzy dni. Program przewiduje omówienie różnych spraw technicznych związanych z usprawnieniem pracy agencyjnej oraz z wymianą wiadomości. Na konferencji ma być również poruszona sprawa ochrony informacyj prasowych.

### Stracenie morderczyni męża.

Nowy Jork, 10 sierpnia. (Tel. wł.) W więzieniu Sing Sing stracona została na krześle elektrycznem Anna Antonio skazana na karę śmierci za skrytobójcze morderstwo. Równocześnie z nią straconych zostało dwóch jej przyjaciół, skazanych za udzielanie jej w morderstwie pomocy. Anna Antonio wraz z jej przyjaciółmi zamordowała swego męża celem zdobycia sumy ubezpieczeniowej.

——000000——

### Przerwa w Bogumiłowicach naprawiona.

Dyrekcja Kolei w Krakowie podaje, że dla ułatwienia powrotnego wyjazdu publiczności z miejsc kuracyjnych i letniskowych w kierunku Krakowa, Warszawy i Łodzi, uruchamia szereg dodatkowych pociągów osobowych z Zakopanego i Krynicy do Krakowa.

Dyrekcja kolejowa podaje również do wiadomości że po ukończeniu prowizorycznych robót na stacji Bogumiłowice spowodowanych katastrofą powodzi, podjęto z dniem 10 sierpnia br. godz. 12 ruch bezpośredni wszystkich pociągów pasażerskich na linji Kraków — Tarnów, Krynica i Lwów, z wyjątkiem pociągów pospiesznych z Krakowa do Krynicy odjeżdżających z Krakowa o godz. 13.15 Krynica przyjazd o godzinie 18.05, a pociąg powrotny z Krynicy odjazd o 12.15 z przyjazdem do Krakowa o 17.06.

Jako pierwszy przejechał przez miejsce przerwy pociąg odjeżdżający z Krakowa dnia 10 sierpnia o godzinie 11.25.

Równocześnie zniesiono pociągi dodatkowe między Krakowem a Krynicą kursujące drogą okrężną przez Chabówkę.

### Wydobycie tragicznego autobusu.

Warszawa, 10. 8. (Telef.) Po całonocnej pracy dziś rano dwaj nurkowie opuścili się jeszcze raz na dno wodnej mogiły i zdołali przymocować do autobusu liny stalowe. O godz. 9 rano zauważono wskazówki, że samochód jest dobrze zaczepiony i zdoła go się wydobyć. O 12 wynurzyła się barjera bagażnika a o godz. 1 cały samochód był ponad wodą. Z autobusu wydobyto zwłoki 12 osób. Dwaj pasażerowie byli tak wciśnieci między ławki, że zwłok nie można było stamtąd wydostać. Zwłoki jednego pasażera wydobyto bosakami z wody, a brak jeszcze zwłok czterech pasażerów. Gdy wyniesiono z autobusu zwłoki jednego z pasażerów, starszego brodatego Żyda, rzuciło się nagle ku niemu kilku Żydów. Okazało się, że to wierzyciele, którym zmarły wiózł 12.000 zł. Wydobyte osoby rozpoznały rodziny. Stwierdzono, że w autobusie było 21 osób. Dochodzenia prowadzi na miejscu sędzia Grabowski przy udziale ekspertów.

### Rezygnacja prorektora warszawskiego.

Warszawa, 10 sierpnia (Telef.). Prorektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Brzeski zgłosił na rece rektora Uniw. Warszawskiego prof. Pieńkowskiego rezygnację ze stanowiska prorektora ze względu na przeciążenie pracą.

### O obniżenie ceny nafty.

Warszawa, 10. 8. (Telef.) Akcja prowadzona przez czynniki rządowe w kierunku obniżenia cen nafty będzie wkrótce zakończona z wynikiem dodatnim. Spodziewane jest obniżenie ceny nafty o około 20 proc.

### Echa afery żyrardowskiej.

Warszawa, 10. 8. (Telef.) Senator Dobiecki zwrócił się do pułk. Sławka jako prezesa B. B. W. R. z prośbą o powołanie sądu dla rozpatrzenia jego sprawy w związku z pertraktacjami o ugodę w Zakładach Żyrardowskich. Jak już wczoraj donosiliśmy p. Dobiecki zwrócił się do marsz. Senatu p. Raczkiewicza z prośbą o zwolanie w tej samej sprawie sądu marszałkowskiego. P. Sławek uwzględnił życzenie sen. Dobieckiego, natomiast marsz. Senatu odmówił jego prośbie i ze względów formalnych postępowania przed sądem marszałkowskim nie zarządził.

Warszawa, 10. 8. (Telef.) Z polecenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi Demanta, który prowadzi śledztwo przeciwko Marcelemu Boussac i towarzyszom przeprowadzono rewizję w mieszkaniu p. Vermersa, dyrektora Zakładów Żyrardowskich oraz kierownika sprzedaży tych zakładów p. Caena, który był jednym z najbliższych pomocników Boussaca w jego poczynaniach w Polsce. Rewizja zmierzała w kierunku odnalezienia dalszych materjałów co do których przypuszcza sie, że zostały schowane w prywatnem mieszkaniu obu panów.

——0-0-0

Warszawa, 10. 8. (Telef.) Do Warszawy przybędzie bohater głośnego procesu palestyńskiego o zamordowanie Arlosorowa Stawski, który został skazany w pierwszej instancji na karę śmierci a w drugiej instancji uniewinniony.

Warszawa, 10. 8. (Telef.) Władze sądowe ukończyły dochodzenia w sprawie fałszerstwa dokumentów posła Wrony. Skarga b. prezesa Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego o fałszowanie pokwitowań, rzekomo przez niego potwierdzonych, znalazła jak słychać potwierdzenie w trzech krotnej ekspertyzie kaligraficznej. Proces odbędzie się w październiku.

Warszawa, 10. 8. (Telef.) Ministerstwo Opieki Społecznej przesłało do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw Rzplitej" konwencję polsko-francuską o ubezpieczeniach górników polskich we Francji. Konwencja przyznała górnikom polskim prawa do ubezpieczeń na równi z górnikami francuskimi.

# Polacy z zagranicy gośćmi Krakowa.

## Podwawelski gród całem sercem witał drogich Rodaków z obczyzny.

**Na** powitanie 2-go zjazdu polskiego z zagranicy Kraków przybrał uroczystą szatę. Miasto nasze udekorowane flagami o barwach **państwowych**. Na ulicach zapanowało znaczne **ożywienie**. O godzinie 6.30 rano nadjechał pociąg **wiozący uczestników zlotu młodzieży polskiej z zagranicy.** Gości powitał na dworcu p. **Zacharjasiewicz** w imieniu sekcji młodzieży obywatelskiego komitetu przyjęcia. **Orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy i „pierwszą brygadę“.**

Przed godziną 8-mą zgromadziły się na placu kolejowym koło dworca liczne **tłumy w oczekiwaniu na przyjazd delegatów emigracji polskiej** z zagranicy. Na peronie ustawiły się **poczty sztandarowe różnych organizacyj** oraz komitet przyjęcia.

W salonie recepcyjnym zebrali się reprezentanci władz z wojewodą krakowskim drem **Kwaśniewskim** na czele. Imieniem **Kurji Metropolitalnej** obecny był ks. **kanonik Skoczyński**

### OWACYJNE POWITANIE NA DWORCU.

O godz. 7.45 nadjechał **specjalny pociąg** złożony z 13 wagonów 2-giej klasy, wiozący delegatów zjazdu w liczbie około 250 osób, w tem około 40 dziennikarzy zagranicznych. — Wraz z gośćmi przyjechali: marszałek senatu **Raczkiewicz**, cenzor **Świetlik**, prezes Najw. Trybunału Admin. dr. **Hełczyński**, gen. **Orlicz-Dreszer** i inni.

W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na peronie orkiestra odegrała marsz powitalny, poczem goście przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie imieniem Krakowa powitał ich dr. **Klimecki.** Po tem przemówieniu, zebrani zgotowali rodakom z zagranicy serdeczną owację. Cenzor **Świetlik** dziękował imieniem przybyłych za tak serdeczne przyjęcie, poczem goście odjechali do przygotowanych kwater, **witani entuzjastycznie przez zgromadzone na ulicach tłumy.**

## Zwiedzanie miasta.

Około godz. 9-tej zaczęły gromadzić się w Barbakanie grupy uczestników wycieczki. Stąd bowiem rozpocząć się miało zwiedzanie miasta pod doświadczonem kierownictwem dr. J. **Dobrzyckiego.** Wokół Barbakanu zgromadziła się licznie publiczność, która odrazu zawiązała bliższą znajomość z rodakami z zagranicy. **Niektórzy dopytywali się o swych krewnych i znajomych,** żyjących zdala od Ojczyzny.

Imponujący kolos Barbakanu ogromnie zaciekawiał miłych gości, to też skwapliwie zaglądali do mrocznych zakątków grubej baszty. Wszystko to dla nich jest takie nowe, takie swojskie, polskie! Gdy wrócą do swych domów, na dalekiej obczyźnie, wówczas przypomną sobie te pamiątki, których tyle zobaczyli właśnie tu, w Krakowie, i opowiadać o nich będą swym dzieciom i bliskim. Bo ci może nigdy nie widzieli ojczystej ziemi i tylko w tęsknych marzeniach odtwarzają sobie obraz Ojczyzny, wielkiej i ukochanej...

My, którzy mamy szczęście żyć w kraju, nie dość wiernie pojmujemy uczucia tych, **którzy po wielu latach odwiedzają Polskę. Gdy widzą tyle rzeczy swojskich i drogich, gdy wspaniałe zabytki i pomniki kultury przeszłej i dzisiejszej każą im być dumnymi, wówczas chodzą oni jak w uroczym śnie, radośni i wzruszeni,** chłonąc chciwie wrażenia, ciesząc się, jak dzieci, popłakując i ocierając łzy w momentach podniosłych...

Przewodnik wycieczki Polaków z zagranicy, dr. Jerzy Dobrzycki, zrozumiał to nastawienie uczuciowe naszych rodaków i w słowach prostych i czarujących malował przed oczyma gości dzieje starego Krakowa. Najpierw powitał ich u dawnych bram miasta zapraszając do zwiedzenia królewskiego grodu i wyniesienia zeń najtrwalszych wspomnień. Potem przemówił ponownie pod pomnikiem Jagiełły na placu Matejki, wskazując na miniony okres niewoli i podkreślając, że naród o tak świetnej kulturze, jak Polacy, nie mógł zginąć. „I oto wszyscy doczekaliśmy się wolności“...

Potem w grupkach ruszono ulicą Florjańską na Rynek główny. Tu zgromadzono się ponownie pod pomnikiem Mickiewicza. Obnażyły się głowy, a z cokołu pomnika płynęły słowa mówcy:

— ...A oto po prawej stronie macie kościółek św. Wojciecha, gdzie przed 700 laty św. Wojciech głosił kazania do ludu. Wokół zaś rynku widzicie starodawne pałace i domy kupiectwa krakowskiego, w środku — Sukiennice, ośrodek handlu dawnego Krakowa, a tu pomnik Wieszcza, który na wstępie swego wiekopomnego dzieła modlił się gorąco do Panny świętej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie... by go myślą przeniosła na Ojczyzny łono, do Ojczyzny, za którą tęsknił rozpaczliwie...

Przed wami, oto, wznoszą się znów smukłe wieżyce kościoła Marjackiego. Nierówne są wieże kościelne, a to — jak głosi legenda — z powodu współzawodnictwa dwu braci-budowniczych. A na szczycie wieży, pod złocistą koroną, mieszkają trębacze, którzy co godzina wygrywają hejnał, a w miesiącu N. Marji — pieśni majowe. Patrzcie, spoglądają na was z wysokiej wieży, chcą was pozdrowić i uczcić!“

W tym momencie ze szczytu wieżyc spłynęły na słuchających czyste, słodkie dźwięki hejnału...

Kobiety płakały, a mężczyźni ocierali łzy...

Potem trębacze odegrali „Serdeczna Matko“ i inne pieśni religijne wśród skupionej ciszy i powszechnego wzruszenia.

Po tym niezwykle podniosłym momencie na Rynku, uczestnicy udali się do Muzeum Narodowego w Sukiennicach, gdzie zwiedzili Wystawę Legjonową i liczne pamiątki narodowe.

Część gości rozeszła się następnie po mieście, celem odwiedzenia swych krewnych i znajomych.

## Uroczystości na dziedzińcu arkadowym Wawelu.

Na długo przed godziną 12 poczęły ściągać na Wawel grupy uczestników zjazdu, zwiedzające w ciągu przedpołudnia stary Kraków i jego zabytki. Na dziedzińcu arkadowym ustawiały się tymczasem **delegacje krakowskich organizacyj społecznych, mieszczańskich, cechów ze sztandarami,** i to jak np. organizacje rzemieślnicze w barwnych strojach, **z insygnjami cechowemi.** Na krużganku pierwszego piętra, z którego zwisały **gobeliny z herbami Polski i Litwy,** przygotowano miejsca dla przedstawicieli władz i prezydjum zjazdu, zaś środek dziedzińca zajęły liczne rzędy krzeseł dla uczestników uroczystości.

U wejścia na Zamek w dziedzińcu wawelskim stanęła w rozwiniętym szyku **banderja krakusów**, witająca zbliżające się delegacje Polaków z zagranicy.

### MOWA MARSZ. RACZKIEWICZA.

O godz. 12 rozległy się **dźwięki fanfary,** odegranej przez orkiestrę 20 p. p. zwiastujące rozpoczęcie się programu. Dziedziniec arkadowy **wypełnił się w międzyczasie uczestnikami uroczystości,** a na krużgankach zjawili się **przedstawiciele władz:** marsz. **Raczkiewicz**, cenzor **Świetlik**, ks. bisk. **Rospond,** ks. kan. **Domasik**, gen. **Orlicz-Dreszer,** wojew. **Kwaśniewski** i w. in.

Po dłuższej przerwie **chór „Echa“ odśpiewał pieśń „Bogurodzica“,** poczem marsz. Raczkiewicz jako prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy wygłosił **długą mowę.** Mówił w niej o znaczeniu Wawelu i o tradycjach narodowych, wreszcie zakończył słowami:

„Krzepnie zbiorowa świadomość posłannictwa Polski. A choć niejedne powierzchowne odruchy woli i uczucia kłębią się tu i tam po powierzchni, dusza narodu z dziejów wielkości wyrosła daje naszemu życiu moc i pion. Przeżyć Wawel, to związać się z najgłębszą nicią serca i rozumu z tem co jest prawdą polską i pojąć wielkość naszej żywej rzeczywistości. My przedstawiciele Światowego Zw. Polaków tu na Wawelu głosem dzwonu Zygmunta przed prochami bohaterów i całą Polską świadczymy, że jesteśmy tak w dzieje ojczyzny wrośnięci a świadomość naszą tak wielkość tego co polskie przenika, że my i dzieci nasze po wiek wieków godnymi będziemy tych, co przed nami wielkości Polski żywe stawiali pomniki... Imię Polaka dać poznać, cenić i kochać innym narodom — ślubujemy“.

W czasie przemówienia **rozległy się dźwięki dzwonu Zygmunta.** Przemówienie nadawane było przez radjo. Po ostatnich słowach chór „Echa“ odśpiewał **„Gaude Mater Polonia“**, poczem orkiestra 20 p. p. odegrała **hymn państwowy.** Hymn ten zakończył uroczystość wawelską, po której uczestnicy zaczęli się rozchodzić.

Podpisanie aktu erekcyjnego Światowego Związku Polaków, przewidziane pierwotnym programem, **nie nastąpiło** wobec faktu, że w dniu poprzednim w Warszawie stało się jasnem, iż **delegacja amerykańska swojego podpisu pod takim aktem odmówiła.** Podpisanie tego aktu miało się odbyć uroczyście **w sali „Pod głowami“**, najokazalszej sali zamkowej, a ceremonji złożenia podpisów **miały towarzyszyć dźwięki Zygmunta.** Cały ten punkt programu, który miał być **najistotniejszą częścią uroczystości wawelskiej,** odpadł z przytoczonych powodów.

# Akcja planowa w miejsce doraźnej

## nastąpi po ostatecznem ustaleniu rozmiarów klęski powodzi.

Kraków, 10 sierpnia. Sprawozdawca „Głosu Narodu“ otrzymuje następujące informacje z **miejsca miarodajnego odnośnie do obecnego** stanu **akcji pomocy dla ofiar powodzi, jak również co do zamierzeń władz państwowych na przyszłość.**

Zgodnie ze stanowiskiem **„Głosu Narodu“, któremu niejednokrotnie dawaliśmy wyraz, z uznaniem należy przedewszystkiem powitać fakt powzięcia już decyzji, że już w czasie najbliższym w miejsce dotychczasowej akcji doraźnej odnośne czynniki**

### rozpoczną akcję planową

obliczoną na czas aż do nowego zbioru.

Akcja ta niezależnie od **dożywiania powodzian,** pozbawionych **środków utrzymania,** dotyczy w tej chwili następujących problemów:

1) Wobec bardzo **znacznej ilości bydła, koni i trzody chlewnej,** którą należy przeżywić ustalono obecnie **dzienne zapotrzebowanie paszy w ilości 50 wagonów dziennie,** co samo daje miarę trudności tego zagadnienia. Jak dotąd w drodze ofiar i zakupów, dokonywanych przez wojewódzki Komitet Pomocy względnie przez placówki powiatowe, zapotrzebowanie to w znacznej mierze jest zaspakajane. W parze z tem musi atoli nastąpić

2) **przejmowanie bydła na przeżywienie w okolicach niedotkniętych powodzią.** Największe wyniki już teraz dała ta akcja na terenie województwa **kieleckiego,** gdzie rozmieszczono kilkanaście tysięcy sztuk bydła. Wobec tego, że na terenach powodzi **jest do przeżywienia przeszło 70.000 sztuk bydła,** ludność musi się poddać **konieczności chwilowego rozstania się ze swym dobytkiem aż do czasu,** kiedy będzie mogła sama z przyszłą wiosną go wyżywić.

3) Komitet zorganizował **kontrolowaną sprzedaż inwentarza żywego przez ułatwienie masowych spędów,** przyczem czyni się skuteczne zabiegi, aby ludność uchronić przed spadkiem cen. Zanotować należy, że np. w samym tylko **Szczucinie jeden z handlarzy górnośląskich nabył już w ten sposób w jednym dniu 25 wagonów bydła, płacąc kontrolowane ceny.** Pewna **ilość bydła idzie na ubój w rzeźniach w Tarnowie i Dębicy.** Osobno nastąpi **zakup 1500 sztuk nierogacizny od powodzian,** który to materjał następnie zużyty zostanie **na dożywianie ludności.**

4) Sekcja rolna organizuje również **dostarczenie zboża do siewu i korzysta** narazie ze znacznej ofiarności społeczeństwa. Tak np. samo **województwo Tarnopolskie deklarowało dotąd 200 wagonów ziarna siewnego.** Pomoc nadejdzie również z Białostockiego, Lubelskiego, Poznańskiego, Warszawskiego itd.

5) **Do dnia 20 sierpnia br. winna ukończyć swe prace komisja szacunkowa, która na miejscu bada wysokość szkód, poczem na tej podstawie w miejsce akcji doraźnej**

### rozpocznie się akcja planowa

której rozmiarów i metod w tej chwili **jeszcze określić nie można.** Wszystkie odnośne czynniki zdają sobie sprawę z trudności, ale i konieczności tego problemu. Będzie on wymagać **załatwień ustawowych.**

Na pytanie, **czy prawdą jest, że wszystkie dary, a także kwoty pieniężne przekazywane są do Warszawy, gdzie dopiero następuje ich rozdział, otrzymaliśmy w zasadzie zapewnienie, że tak nie jest,** a Komitet ogólnopolski w Warszawie otrzymuje tylko **stosowne wykazy Komitetu wojewódzkiego, celem prowadzenia ewidencji.**

Inny bardzo poważny problem stanowi

### sprawa rekonstrukcji wałów ochronnych

w bardzo wielu punktach zerwanych przez wodę. W tej chwili odbywa się już **badanie na miejscu i ustalanie wyrw,** poczynionych w tych budowlach, poczem na zasadzie dokonanych kosztorysów przystąpi się do pracy. **Wykonana ona będzie przy pomocy sił wojskowych jakoteż najemnych pracowników cywilnych.** Już w tej chwili wiadomem jest, że **wyrwy w wale ochronnym Wisły dają w sumie około 2 km.,** a niewątpliwie znacznie większe szkody są na innych rzekach, uchodzących do Wisły, jak Wisłoka, Dunajec, Raba i ich poboczne. Roboty te muszą być prowadzone **w tempie pospiesznem,** aby kraj zabezpieczyć przed wylewem jesiennym. W związku z tem pozostaje decyzja

### budowy zbiornika wód pod Rożnowem

**na Dunajcu.** Plany odnośne są już ustalone, niezależnie od tego powstanie **drugi zbiornik w Porąbce na rzece Sole.** Zbiornik ten jest już w budowie, wykończenie jego nastąpi jednak dopiero w roku 1936.

* * *

Ogłaszając powyższe informacje ze swej strony w związku z głosami, które nas dochodzą, podkreślamy 1) **konieczność jak najściślejszej kontroli nadchodzących i rozdzielanych darów i 2) ogłaszania tygodniowego biuletynu przydziałów dla każdej gminy danego powiatu. Będzie to niewątpliwie połączone z pewnym koniecznym wydatkiem, ale ze względu na interes publiczny, powagę władz państwowych i komitetów obywatelskich, które nie mogą stanąć pod żadnym zarzutem, zwłaszcza niesłusznym, biuletyn taki jest nieodzowny.**

K. N.

## W trosce o swych parafjan.

Ks. Michał Ćwik, proboszcz w Słupcu, nadesłał nam poniższy list:

„Czytam w „Głosie Narodu“ pełne grozy opisy o powodzi. Zniszczony powiat nowo-sądecki, nie oszczędziła powódź ziemi tarnowskiej i mieleckiej, ale każdy przyzna, że powiat dąbrowski został najbardziej zrujnowany, a zwłaszcza kąt Wisły i Brnia. Leży w tym kącie biedna wioska **Słupiec,** niebogata w czasach normalnych, a nędzna i o litość wołająca po potopie.

Bo tu był **prawdziwy potop.** Wieś zalana trzema wodami: dunajcową, brniową i wiślaną. Zniszczenie nie do opisania. Niema porządnego dachu nad głową, niema ubrania, niema co jeść.

Na wieść o klęsce Ks. Biskup **Lisowski** nadesłał zaraz chleba i grysiku dla dzieci. Rząd robi co może, przysyła żywność, broni przed wyzyskiem pokątnych handlarzy, ujmując zakup bydła w swe ręce. Zawiązał się miejscowy komitet, ale to wszystko mało. Proszę mi wierzyć, że z powodu klęski tak straszna depresja opanowała ludzi, że w okolicy trafiają się wypadki obłąkania...

Piszę dlatego, bo żal mi ludu i proszę dla niego o chleb a zwłaszcza zboże, bo ludność mając żarna do mielenia, sporządzi sobie sama mąkę i głód zaspokoi.

Proszę również Braci Kapłanów o stare — choćby zniszczone — rewerendy: zdadzą się po przeróbce na ubranka dla dzieci. P. T. Czytelników proszę o jakiekolwiek ubranie, starą bieliznę, obuwie“.

Łaskawe ofiary proszę nadesłać na: **Urząd parafjalny Słupiec, p. Szczucin, woj. Krakowskie.**

**Ks. Michał Ćwik** — członek komitetu miejscowego.

# Wykolejenie...

Weszliśmy w okres wzmożonego znacznie zainteresowania wsią, jej potrzebami i dążeniami. W rządzie zainteresowanie to wyraża się projektowaną akcją oddłużeniową, zapowiedzianą w przemówieniu premjera L. Kozłowskiego, wygłoszonem na zebraniu członków klubu sejmowego B. B. W. publicystyce, głównie sanacyjnej, widzimy objawy tego zainteresowania w licznych artykułach „Kurjera Porannego“, który ostatnio doszedł do wniosku, że tylko na wsi i na włościaństwie może się opierać państwo, jeżeli pragnie zapewnić sobie normalny rozwój i potęgę. Cytowaliśmy niedawno na tem miejscu bardzo znamienny artykuł p. W. Stpiczyńskiego. Jeszcze w innej formie wyraża się zainteresowanie „Kurjera Porannego“ wsią polską: w konsekwentnem dążeniu do rozbicia ruchu ludowego. Do tego celu służą, między innemi „wywiady“ z anonimowymi działaczami ludowymi. W usta nieznanych polityków ze Stronnictwa Ludowego kładzie się uwagi, odpowiadające planom i zamierzeniom redakcji „Kurjera Porannego“, z wyraźną tendencją do wywołania dezorjentacji i zamieszania w kołach ludowych. Czy to odnosi zamierzony skutek? — nie wiemy, ale sądzić można, że jednak coś nie coś z tego pozostaje...

Teraz znowu mamy przed sobą wywiad, udzielony przez posła Brodackiego przedstawicielowi redakcji żydowskiego „Nowego Dziennika“. Żydowski dziennikarz informuje na wstępie, że z powodu nieobecności w kraju Witosa, Kiernika i in. cała praca organizacyjna spoczywa na barkach posła Brodackiego. Z dalszych wywodów wynika, że stan posiadania „Piasta“ w tarnowskim okręgu wyborczym — „twierdzy Witosa“ — jest zagrożony, bo „wkrada się“ tam „O. W. P., Stronnictwo Narodowe i Obóz Narodowo Radykalny i zabiera młodzież... Teraz po powodzi jest znowu wymagana czujność“...

Dziennikarza żydowskiego interesował najbardziej stosunek Stronnictwa Ludowego do rządu i w tym kierunku zmierzały jego pierwsze pytania. Usłyszał na nie odpowiedź, że Stronnictwo „zasadniczo rządu nie zwalcza“, zwalcza natomiast system, jaki „marszałek Piłsudski w sposobie rządzenia zaprowadził“. A zwalcza dlatego, że „my wyznajemy program demokratyczny, oparty na parlamencie i ciągłej pracy parlamentarnej“.

Możnaby w związku z tą deklaracją zauważyć, że jest niezmiernie trudno zwalczać system, a nie zwalczać rządu, który reprezentuje ten system i rządzi jego metodami. Możnaby także mieć pewne zastrzeżenia co do tej „ciągłości“ pracy parlamentarnej. Te rzeczy jednak należałoby sprecyzować ściślej, bo to, co powiedział w tej sprawie poseł Brodacki brzmiało nie bardzo politycznie, a więcej po amatorsku. Ale mniejsza o to. Nas w wywiadzie interesuje bardziej co innego: deklaracja posła Brodackiego w sprawie żydowskiej.

Przypominamy, że przed paru miesiącami w „Piaście“, organie Stronnictwa Ludowego, ukazały się artykuły w tej kwestji, którym, jak wiemy z najlepszego źródła, nadawano charakter enuncjacji programowych. Artykuły te określały stanowisko Stronnictwa Ludowego w sprawie żydowskiej zgodnie z opinją polską i zapowiadały aktywny udział ludowców w walce z zalewem żydowskim. Tymczasem obecnie pos. Brodacki dezawuuje te oświadczenia, mówiąc, że artykuły nie miały charakteru redakcyjnego i nie odzwierciadlały stanowiska Stron. Ludowego wobec zagadnień żydowskich. „Nasze Stronnictwo — mówił poseł Brodacki — nie jest antysemickie. Nie prowadzimy żadnej walki z żydami ani obecnie, ani w przeszłości. Nie uznajemy haseł antysemickich i nie uznajemy teorji rasowej“.

Poseł Brodacki nie zadowolił się tem oświadczeniem, ale rozgadał się na ten temat szerzej: „Uważamy problem żydowski za bardzo ważny. Jeśli w prasie naszej artykuły w tej sprawie się pojawiają, to dlatego, że musimy się obecnie tym problemem zająć. Jeśli w prasie żydowskiej pojawiły się artykuły polemiczne, to należy dyskusję tę traktować nie jako polemikę z redakcją „Piasta“, lub ze Stronnictwem Ludowem, jako takiem, lecz tylko jako dyskusję z naszymi poszczególnymi czytelnikami prowincjonalnymi, którzy nas zasypują różnemi przykremi wiadomościami co do pewnych jednostek w społeczności żydowskiej. Są to zatem głosy czytelników, które tak samo musieliśmy opublikować, jak idee młodzieży i wyłuszczenie ich stosunku do kleru. Te głosy i artykuły — tak samo jak artykuły antyżydowskie, nie były odzwierciedleniem opinji oficjalnego Stronnictwa Ludowego, czy redakcji „Piasta“.

Wywody posła Brodackiego o kwestji żydowskiej i o stosunku do niej Stronnictwa Ludowego będą z pewnością dużą niespodzianką dla kół ludowych, które w tej sprawie mają inne i bardziej wyrobione zdanie. To trudno, kwestji żydowskiej w Polsce nie da się ani obejść, ani przeskoczyć, ani tembardziej przegadać, i Stronnictwo posła Brodackiego musi wobec niej zająć jasne stanowisko i zajmie je z pewnością i to w innym nieco sensie, niż wyobraża sobie redakcja „Nowego Dziennika“.

Że sprawa ta jest aktualna dla Stronnictwa Ludowego, stwierdza to sam poseł Brodacki. Dnia 18 bm. zbiera się Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa, który „wewnętrznie przedyskutuje problem żydowski, bo tego wymagają członkowie“, a jesienią Rada Naczelna „sprecyzuje nasz program w tej ciężkiej do rozwiązania sprawie“.

Czego to dowodzi? Chyba tylko tego, iż presja dołów jest tak silna, że władze Stronnictwa muszą włączyć do programu walkę z żydostwem.

Gdy jeszcze raz rozważamy sobie wywody posła Brodackiego, to wydaje się nam, że byłoby lepiej, gdyby szanowny poseł wstrzymał się był z niemi do zebrania się i Komitetu Wykonawczego i Rady Naczelnej. Obecnie robią one wrażenie pewnego wykolejenia...

A. D.

# Listy z Jugosławji.

**W okresie kanikuły. — 50-ciostopniowe upały. — Zlot Sokołów w Zagrzebiu — Wycieczki polskie.**

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

**Belgrad**, dn. 4 sierpnia 1934.

Okres letni daje się powszechnie wyczuwać. Pełne zacisze w życiu społeczno-politycznym i 50-ciostopniowe upały zmuszają do porzucenia stolicy tych wszystkich, którzy nie są związani sprawami handlowemi lub też urzędowaniem. Żadnych poważnych spraw, któreby wymagały natychmiastowej decyzji, niema na porządku dziennym i do września na nie się nie zanosi. Wszyscy korzystają z urlopu i spędzają czas na łonie czarującej przyrody Jugosławji. Zainteresowanie budzą tylko obce sprawy, które w ostatnich czasach odezwały się głośnem echem po całym świecie.

Masakra berlińska, zabójstwo Dollfussa, śmierć Hindenburga i uwiecznienie fantastycznej karjery nieznanego żołnierza — kaprala z czasów wojny — Adolfa Hitlera, to wszystko jest materjałem dla prasy i ożywionej dyskusji.

Spokój w Jugosławji, normalny bieg spraw państwowych i życia publicznego dodatnio odbija się od tego nerwowego podniecenia, które ogarnęło wiele państw i narodów.

Królestwo Jugosławja niema u siebie wewnętrznych trudności, rozwija się normalnie przy zgodnej współpracy całego społeczeństwa.

Wczoraj rozpoczął się w Zagrzebiu zlot Sokołów, który odbywa się z okazji uczczenia tej ważnej roli, jaką Zagrzeb odegrał w historji jugosłowiańskiego sokolstwa. W Zagrzebiu w r. 1874 zorganizowanym był pierwszy „Horwatski Sokół“, w roku 1914 również w Zagrzebiu powstał „Związek Horwatskich sokolskich stowarzyszeń“, który przed 20 laty stworzył „Jugosłowiański Związek Sokolski“. Na zlot przyjechała z kraju i z zagranicy wielka ilość uczestników; oprócz jugosłowiańskich sokołów, są sokoli polscy, czechosłowaccy, rosyjscy (z emigracji) i bułgarscy. Zagrzeb posiada największy stadjon sokolski w południowo-wschodniej Europie.

W tych dniach w Belgradzie zorganizowany został „Związek Polaków, zamieszkałych w Belgradzie“, który pragnie pracować w ścisłym kontakcie z „Radą Organizacyjną Polaków z zagranicy“. Prezesem organizacji polskiej został wybrany p. W. Scipio del Campo.

Jak już komunikowałem, w tym roku, dzięki specjalnym ulgom paszportowym, Jugosławję odwiedza dużo Polaków. Wycieczki polskie przeważnie są organizowane przez stowarzyszenie polsko-jugosłowiańskie.

Ostatnio Belgrad odwiedziła wycieczka Polaków, członków polsko-jugosłowiańskiej Ligi z Katowic, pod kierownictwem p. dr. W. Franczica, lektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. — W skład wycieczki wchodziło 26 osób z inteligencji katowickiej. Polsko-jugosłowiańska Liga w Belgradzie powitała przybyłych gości bankietem, który miał charakter serdecznej manifestacji przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

W ciągu sierpnia oczekiwane są w Jugosławji dalsze wycieczki, z których dwie z Poznania mają odwiedzić Belgrad.

Dnia 4 września rozpoczyna się w Belgradzie Kongres Lig polsko-jugosłowiańskich z Polski.

W. S-C.

# Ile kosztowała wojna światowa?

Do dziś dnia nie zdołano dokładnie obliczyć kosztów finansowych wojny 1914—1919 roku. Wyliczenia poszczególnych ekonomistów i statystyków różnią się poważnie między sobą. Podczas gdy np. Fix szacuje koszta ogólne wojny światowej na 80 miljardów dolarów, inni uczeni, jak Fridmen lub Wojtinskyj, podają tę liczbę na **200 miljardów** dolarów. Najbliższym prawdy wydaje się być Wojtinskyj, którego gruntowne i niezwykle dokładne wyliczenia uważane są za najbardziej miarodajne.

Otóż, według Wojtinskiego, ogólny koszt wojny światowej wyniósł (w samych wydatkach pieniężnych) **1.040 miljardów marek w złocie, czyli zgórą 200 miljardów dolarów.** Pierwsze miejsce w tym bilansie zajmuje Wielka Brytanja, która wydała na wojnę 206 miljardów mk., prawie tyleż, bo 199 miljardów wydały Niemcy, Francja wydała 157 miljardów, Stany Zjednoczone A. P. 148 miljardów, Austro-Węgry 117, Rosja 86, Włochy 71 itd. Ogółem koalicja wydała na wojnę **690 miljardów marek**, natomiast państwa centralne (i ich sprzymierzeńcy) **350 miljardów marek.**

Jeżeli podzielimy te sumy przez ilość mieszkańców każdego państwa wojującego, dojdziemy do wniosku, że wydatki wojenne, przypadające na głowę ludności, były największe we Francji, bo wyniosły aż 4.000 marek w złocie; dla Niemiec odnośna liczba wynosi 3.000 mk., dla Austro-Węgier 2.250, dla Włoch 2.000, Stanów Zjednoczonych 1.340, dla Rosji tylko 505.

Obliczono, że koszta wojny światowej były **jedenaście razy większe**, aniżeli koszta wszystkich wojen, prowadzonych w ciągu ostatnich 120 lat przed jej wybuchem (1793—1914). Jak wielkie były w czasie ostatniej wojny wydatki na samą amunicję świadczy fakt, iż armje francuska i angielska zużywały w r. 1914—18 przeciętnie **12.700.000 pocisków miesięcznie**, podczas gdy w czasie całej wojny niemiecko-francuskiej 1870—71 r. Niemcy wystrzelili wszystkiego 817.000 pocisków armatnich, a podczas wojny japońsko-rosyjskiej Rosjanie zużyli ogółem 954.000 pocisków. Sama tylko armja niemiecka wystrzeliła podczas wojny światowej — **286 miljonów pocisków artyleryjskich** i około 6 miljardów nabojów karabinowych; kosztowało to skarb niemiecki 25 miljardów marek.

Wydatki na wielką wojnę kryte były podniesieniem podatków, pożyczkami wewnętrznemi i emisją pieniędzy papierowych. Wojtinskij oblicza, że podatkami pokryto 17 proc. kosztów wojny, pożyczkami zagranicznemi 14 proc., a wewnętrznemi 69 proc.

Jak się okazuje z obliczeń sowieckiego ekonomisty Krotkowa, zyski wojenne wielkich potentatów ciężkiego przemysłu **zostały bardzo słabo opodatkowane.** Ustalono, że przemysł niemiecki w ciągu 16 miesięcy wojny **zarobił 8 miljardów marek.** Urzędowe sprawozdanie firmy Krupp wykazuje, że zyski jej po roku wojny wzrosły o 140 proc. Fabryka „Germania“, należąca do Stinnesa, zarejestrowała po roku istnienia zysk dochodzący do połowy wysokości kapitału zakładowego.

Dług publiczny Anglji wynosił w chwili wybuchu wojny 6.5 miljardów funtów; po zakończeniu jej osiągnął **7.876 miljonów funtów.** — W ciągu całego, z górą 200-letniego okresu, dzielącego Wielką Rewolucję Angielską od wojny światowej, Anglja wydała 10.900 miljonów funtów, czyli o 320 miljonów mniej, aniżeli w ciągu 6 lat od r. 1914 do 1920! We Francji dług państwowy w przeddzień wybuchu wojny wynosił 34 miljardy franków, po jej zakończeniu — 302! W Niemczech, dzięki systemowi inflacji, posuniętemu do najdalszych granic, długi te zostały zredukowane do skromnej liczby 5-ciu miljardów marek.

W.



# O czem piszą inni?..

## Jeszcze o Żyrardowie.

W cytowanym przez nas artykule p. I. Matuszewskiego o nowej fazie afery żyrardowskiej powiedziane zostało między innemi, że od roku **1926 skończyło się w Polsce handlowanie interesami państwa.** To kategoryczne stwierdzenie nasunęło „Polonji“ następujące uwagi:

„Gdyby tak było, niepotrzebna byłaby mowa b. premjera Prystora, ostro rozprawiająca się z tymi, którzy nie szanują grosza publicznego i nadużywają swej przynależności do obozu rządowego dla korzyści osobistych i protekcji. Niepotrzebna byłaby uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej, zakazująca adwokatom, piastującym mandaty publiczne, nadużywania swych stanowisk dla korzyści materjalnej swoich klijentów i swojej. Wiadomo, którzy z adwokatów mogą w dzisiejszych warunkach interwenjować u władz, w interesie swoich klijentów. Wiele z tych rzeczy jest zresztą publiczną tajemnicą i jeśli nie cytujemy więcej przykładów, to wiadomo dlaczego.

P. Matuszewski pisze, że sprawa Żyrardowa jest sprawą norm etycznych działalności kapitału w Polsce. Dziś jest ona czemś więcej: sprawą norm etycznych życia politycznego w Polsce. Epizod z Żyrardowem świadczy tylko o tem, że ludzie z obozu rządowego nie mogą liczyć na pobłażanie, jeśli staną w poprzek planów rządu. Jedna jaskółka nie stanowi jednak jeszcze wiosny“.

## Nowe pomysły.

Sanacja jest niewyczerpana w pomysłach, jeżeli chodzi o opanowanie przez nią życia społecznego. Jak informuje „Kurjer Poznański“, pragnie teraz położyć rękę na organizacjach społecznych w powiecie poznańskim i w tym celu tworzy t. zw. „Koło delegatów“. Według statutu „Kół delegatów“ mają one na celu uzgadnianie postępowania stowarzyszeń we wszystkich ważniejszych działaniach i chwilach publicznych (!) oraz koordynowanie współżycia i bieżącej współpracy stowarzyszeń np. uroczystości polskie (!), akcja na rzecz morza polskiego, lotnictwa, protesty lub uchwały wobec wypadków w kraju (!) i zagranicą dotyczących Polski (!) klęski żywiołowe, wojna, oświata, wybory (!), opinje o nielemaganiach życia publicznego (!) itd.

Prezydjum „Koła dalegatów“ ma być w kontakcie z sekcją społeczno-organizacyjną Komitetu powiatowego B. B. W. R. i dzielić się z nią swemi dochodami. W związku z tem pisze „Kurjer Poznański“:

„Jesteśmy spokojni, że niezależne stowarzyszenia społeczne ani w powiecie poznańskim, ani wogóle nigdzie u nas nie pozwolą z siebie zrobić przedmiotu zachłanności partyjnej BBWR. Zresztą według przepisów ustawy nie wolno im współdziałać z politycznemi organizacjami, za taką bowiem czynność prawo grozi im rozwiązaniem.

W każdym razie nowy partyjny wybryk BBWR. zasługuje ze stanowiska dobra publicznego na potępienie surowe“.

Można przypuszczać, że pomysł z „Kołami delegatów“ będzie usiłowało się przerzucić także na inne miejscowości, lepiej więc zawczasu wiedzieć, co one mają na celu.

**Złóż składkę na powodzian!**

# Na ziemiach Rzplitej.

## 700-lecie założenia kościoła

### w Ludzimierzu na Podhalu.

W r. b. upływa 700 lat od chwili, gdy wojewoda krakowski Teodor Gryf budował w Ludzimierzu na Podhalu kościół i klasztor, oddając je sprowadzonym przez siebie Cystersom, przeniesionym potem do Szczyrzyca koło Limanowej. Był to pierwszy wogóle kościół w tej okolicy. W ołtarzu (nowego) kościoła ludzimierskiego znajduje się starodawna statua M. Boskiej, bardzo przez całe Podhale, Spisz i Orawę czczona. Do matki Boskiej Ludzimierskiej podążają bardzo liczni pątnicy, zwłaszcza na dzień Wniebowzięcia N. M. P., 15 sierpnia.

## Ograbiony bank i pościg za bandytami

W Świętochłowicach na G. Śląsku dokonano zuchwałego napadu na tamtejszy Bank Ludowy przy ul. Wolności. Trzech osobników, uzbrojonych w rewolwery, wtargnęło do lokalu banku z okrzykiem: „Ręce do góry!“. Znajdującym się w banku osobom bandyci rozkazali pokłaść się na ziemię następnie bandyci zamknęli drzwi frontowe lokalu i poprzecinali druty telefoniczne. Zkolei przeszukali oni kasę oraz biurka, szukając gotówki. W ręce bandytów wpadło około 3.000 zł. Po przeszukaniu całego lokalu bandyci opuścili Bank, oddalając się drzwiami tylnemi w stronę pobliskich zabudowań. O napadzie powiadomiono natychmiast komisarjat policji w Świętochłowicach. Na miejsce przybyła policja, która podjęła pościg.

Jeden z bandytów, Jan Szmusz, ukrył się w domu na kolonji „Otylja“ w Nowym Bytomiu. Dom ten obstawiono funkcjonarjuszami policji, a następnie, aby zmusić bandytę do poddania się, rzucono do mieszkania kilka granatów łzawiących. Szmusz widząc, że jest osaczony, usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się wystrzałem w skroń. Postrzelonego bandytę, przy którym znaleziono tysiąc złotych, odstawiono do szpitala. Za drugim bandytą Janem Hofmanem policja wszczęła pościg na rowerach i motocyklach w kierunku miejscowości Karol Emanuel. Hofman w czasie pościgu strzelał kilkakrotnie w stronę policji, nie raniąc nikogo. Wreszcie sam raniony podczas strzelaniny w rękę, próbował również popełnić samobójstwo. Gdy rewolwer się zaciął, Hofman poddał się. Pod dozorem policji odstawiono go do szpitala w Chorzowie. Za trzecim członkiem bandy Szamperem pościg trwa.

## Niezwykły fałszerz testamentu.

W wileńskim Sądzie Apelacyjnym rozpatrywana była niezwykle ciekawa sprawa o spadek po zmarłym mieszkańcu Wilna, niejakim Józefie Oświęcimskim. Rodzina zmarłego stwierdziła, iż testament, przekazujący cały majątek na rzecz brata Edwarda, jest sfałszowany. W Sądzie Okręgowym Edward Oświęcimski z braku dostatecznych dowodów, został uniewinniony. Natomiast podczas ponownej rozprawy w Sądzie Apelacyjnym zgłosiła się siostra ś. p. Józefa Oświęcimskiego, niejaka Wysocka, która zeznała, że w dniu śmierci Józefa, brat jego Edward schował zwłoki do innego pokoju, a sam położył się do łóżka zmarłego, obwiązał twarz ręcznikiem i zawezwał notarjusza, któremu w imieniu zmarłego polecił pisać testament, przekazując cały majątek Edwardowi Oświęcimskiemu.

Wobec tego sensacyjnego zeznania sprawa została odroczona celem przeprowadzenia ponownego dochodzenia.

## Ciosami sztyletu zamordował żonę

Ponura tragedja rodzinna rozegrała się we Lwowie w kamienicy przy ul. Sykstuskiej 19. W mieszkaniu na 3 piętrze, zajmowanym przez Aleksandra **Kahanka**, właściciela sklepu z papierami.

41-letni Kahanek zajmował 3-pokojowe mieszkanie wraz z matką, 78-letnią staruszką i żoną o 6 lat od niego starszą. Małżeństwo to pobrało się przed kilkoma laty, lecz **pożycie nie było szczęśliwe.**

W ostatnich czasach Kahanek począł zdradzać objawy **rozstroju umysłowego na tle mistycznem i religijnem.** Pozatem był ogarnięty manją prześladowczą. Noc tragiczną Kahanek spędził przy biurku, zajęty pisaniem. Treść pozostawionych kartek świadczy, iż denat popadł w stan obłąkania.

Około godz. 5-ej rano Kahanek, zdjąwszy ze ściany sztylet, podszedł do śpiącej żony i zaczął zadawać jej mordercze ciosy. Przerażona kobieta, brocząc obficie krwią, zerwała się z łóżka i wzywając pomocy, uciekła do kuchni. Rozszalały obłąkaniec **biegł za nią i kłuł swą ofiarę dopóty, aż runęła bez życia na ziemię.** Wówczas Kahanek zaczął wbijać sztylet we własną pierś i zadał sobie ogółem 11 ran. Zbudzona krzykami matka przybiegła do kuchni, lecz zastała już dogorywającego syna.

Wstrząsająca ta tragedja poruszyła całe miasto.

---

# Bilans olimpjady Polaków z zagranicy.

Pierwsze igrzyska sportowe Polaków z Zagranicy i Gdańska zgromadziły ogółem 385 **zawodników z 13-u krajów Europy, Ameryki i Azji.** Z tej liczby było 352 zawodników i 33 zawodniczki. Program igrzysk obejmował **zawody lekkoatletyczne, pływackie, bokserskie, piłkarskie, kolarskie, koszykówkę i siatkówkę.** Poziom zawodów był **naogół nierówny.** W zawodach lekkoatletycznych niektórzy zawodnicy amerykańscy osiągnęli **wspaniałe wyniki,** nieraz lepsze od rekordów Polski. W pływaniu jedynie **Chrostowski** reprezentował wysoką klasę. W boksie dominowali Francuzi i Gdańszczanie. W piłce nożnej zawiodła nieco reprezentacja Pol. Zw. Piłki Nożnej we Francji, na którą najbardziej liczono, niestety reprezentacja ta musiała przyjechać w osłabionym składzie i nie odegrała tej roli, jakiej się od niej spodziewano. Dobry zresztą poziom reprezentowała **Polonja Karwińska,** broniąca barw Czechosłowacji. Nadspodziewanie dobrze wypadła również **Polonja Czerniowiecka,** występująca w barwach Rumunji. W kolarstwie najlepsi byli Francuzi, ale i oni ustępowali znacznie zawodnikom krajowym. W koszykówce i siatkówce, gdzie zaznaczyła się przewaga Francji i Czechosłowacji poziom był bardzo niski, a w każdym razie ustępował przynajmniej o klasę zawodnikom krajowym.

**W zawodach lekkoatletycznych** zdecydowane zwycięstwo odniosła **Ameryka,** zajmując pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji — 10 **pkt. 2) Czechosłowacja 7 pkt., 3) Francja 5 pkt.,** 4) Gdańsk 3 pkt., 5) Niemcy 2 pkt, 6) Łotwa 1 pkt.

W **turnieju bokserskim** zwycięstwo odniosła **Francja 10 pkt.,** 2) Gdańsk 7 pkt., 3) Niemcy 5 pkt., 4) Łotwa 3 pkt., 5) Rumunja 2 pkt.

**W piłce nożnej** pierwsze miejsce zajęła **Czechosłowacja** (Polonja Karwińska) 12, 2) Niemcy 7 pkt., 4) Rumunja i Belgja — po 4 pkt.

W **pływaniu** zwycięstwo odniosła **Ameryka 10 pkt.** Drugiem i trzeciem miejsce podzielili się Gdańsk i Rumunja — po 6 pkt. Czwarte miejsce zajęła Kanada 3 pkt., 5 Austrja — 2 pkt., 6 Niemcy — 1 pkt.

**W zawodach kolarskich** triumfowała **Francja 10 pkt.,** przed Belgją 7 pkt., Gdańskiem 5 pkt. i Niemcami 3 pkt.

W **koszykówce** zwyciężyła **Francja 10 pkt.** przed Gdańskiem 7 pkt. i Łotwą 5 pkt.

W **siatkówce** wygrała **Czechosłowacja 10 pkt.** przed Gdańskiem i Łotwą po 6 pkt. i Niemcami 3 pkt.



———000———

**ŻYDZI HANDLARZAMI „ŻYWYM TOWAREM“.** W niedługim czasie odbędzie się w sądzie okręgowym w Warszawie proces, który odsłoni kulisy handlu żywym towarem. Na ławie oskarżonych zasiądzie oczywiście żyd Moszek Grosman, który przez dłuższy czas ukrywał się przed policją. Dochodzenia policyjne ustaliły, że Grosman był pośrednikiem w dostarczaniu „towaru“ do domów rozpusty, a poza tem był sutenerem. Proceder swój uprawiał żyd do spółki z przyjaciółkami żydówkami Esterą Midą i Mindlą Korenfendel. Grosmana aresztowano i osadzono w areszcie. W niedługim już czasie zasiądzie on na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Prokurator sporządził już w tej sprawie akt oskarżenia.

———00000———

## Niewdzięczni...

Nowojorski „Jevish Daily Bulletin“ ogłosił trzy napastliwe artykuły, przysłane z Polski przez Borysa Smolara, berlińskiego korespondenta Żydowskiej agencji telegraficznej. Co pisał p. Smolar o Polsce dowiadujemy się z telegramu, zamieszczonego w „Gazecie Polskiej“:

„Smolar twierdzi, że partje: rządowa, narodowo-demokratyczna i socjalistyczna są jednakowo antysemickie. Ustawodawstwo polskie jest nastawione na ruinę gospodarczą żydów. Rząd wystąpił przeciw narodowym radykałom i ich pogromom tylko z powodu zabójstwa min. Pierackiego. Rząd ma siłę, by zabronić antysemityzmu, ale licząc się z narodową demokracją toleruje propagandę antyżydowską.

Podczas ostatnich rozruchów (?) delegacja żydów BBWR. miała zwrócić się do płk. Sławka, błagając: „zbaw nas!“. Sławek miał cynicznie odpowiedzieć: „Nic nie mogę zrobić. Żydzi są znienawidzeni na całym świecie“. Słysząc to jeden z delegatów miał zemdleć.

Smolar utrzymuje dalej, że atmosfera w Polsce przesycona jest żądzą krwi żydów. Żydzi polscy są w bezpośredniem fizycznem niebezpieczeństwie. Ochrona ze strony władzy nie istnieje. Żydzi narażeni są na stałe ataki na ulicach.

Smolar żąda wysłania do Polski komisji dla zbadania sytuacji i sporządzenia wykazu ustaw antyżydowskich.

Artykuły te „Jewish Daily Bulletin“ poprzedził sensacyjnem oświadczeniem, że rząd polski nie spełnił obowiązku ochrony życia obywateli polskich żydów, że przyjął program antysemicki, zasłużenie tracąc zaufanie żydów“.

Jednak wdzięczność nie należy do cnót, właściwych żydom. Tyle rząd czyni dla nich w Polsce, a oni nie mogą się poznać na tem. Szkalują rząd, i B. B. W. R., i płk. Sławka. Wprawdzie „Gazeta Polska“ informuje, że niektóre organizacje żydów am. zapowiedziały protest przeciwko artykułom Smolara, ale to już nie zmieni faktu, że żydostwo międzynarodowe znowu inicjuje kampanję przeciwko Polsce!

———oo———

## Sokołów koło Rzeszowa.

### Zbiórka na rzecz powodzian.

Wieść o niebywałej klęsce powodzi, jaka nawiedziła naszą dzielnicę Polski, odbiła się bardzo bolesnem echem w naszem miasteczku. Choć sami biedni jesteśmy i bardzo nam ciężko w dzisiejszych kryzysowych czasach, jednak nie pozostaliśmy głuchymi na głos naszego Episkopatu i chcąc choć w bardzo małej mierze przyczynić się do ratowania powodzian, zawiązaliśmy tu miejscowy komitet, któryby zajął się zbieraniem datków na rzecz powodzian. Na czele komitetu stanął ks. proboszcz Leon Szado i zorganizował zbiórkę i po domach i w kościele. Za kilka godzin zbiórki po domach zdołano zebrać około **500 zł. gotówką,** nadto przeszło 15 korcy zboża, nieco bielizny, ubrań, bucików, pończoch itd. Zbiórka w kościele dała też przeszło **100 zł. Sądzimy,** że gdyby każde miasteczko i każda wieś, niedotknięte klęską, chciało u siebie podobnie postąpić, zdołalibyśmy wspólnym wysiłkiem ulżyć niedoli naszych nieszczęśliwych braci. Niech tu okażą swoją żywotność Komitety Akcji Katolickiej, które prawie wszędzie istnieją.

Sokołowianin.

---

# Z całego świata.

## Polski uczony profesorem

### uniwersytetu katolickiego we Fryburgu.

P. dr. Edward **Cros,** b. szef prasy i propagandy w delegacji polskiej przy Lidze Narodów, został ostatnio powołany przez katolicki uniwersytet we Fryburgu szwajcarskim na katedrę slawistyki.

Uniwersytet katolicki we Fryburgu ma w swej tradycji powierzanie katedr uczonym polskim. W ostatnich dziesiątkach lat wykładali na tym uniwersytecie profesorowie: Ignacy **Mościcki,** obecny Prezydent Rzplitej, ś. p. **Wierusz-Kowalski,** Tad. **Estreicher, Kallenbach, Dobrzycki, Modzelewski, Kostanecki.** Prof. Edward Cros, znany jest nietylko jako wybitny uczony (wykłada również na uniwersytecie genewskim) ale także jako szermierz idei katolickiej,

## Trzy nowe rekordy światowe w Oslo.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Oslo z udziałem amerykańskich lekkoatletów **pobite zostały trzy rekordy światowe.** Na 110 mtr. płotki **Beard** uzyskał wspaniały wynik **14,2 sek.,** bijąc rekord światowy. Drugi rekord światowy ustalił **Eastman na 500 mtr.,** osiągając czas **1:02.** Trzeci rekord padł w szwedzkiej sztafecie 100×200×300×400 mtr. Amerykanie w składzie Peacok, Kane, Hardin i Eastman poprawili wynik z 1:56,8 na 1:53.3. Na 100 metr. **Peacok** wyrównał rekord światowy, uzyskując 10,3 sek.

———oo———

**ADMIRAŁ BYRD,** który od kilku tygodni nie dawał znaku życia ze swego obozowiska, obecnie skomunikował się przez radjo z obozem „Mała Ameryka“. Admirał oświadczył, że czuje się dobrze. Naskutek otrzymanego sygnału, wyruszyła trzecia zrzędu ekspedycja, która ma dotrzeć do obozowiska admirała, gdzie przebywa on sam od 5-ciu miesięcy.

**WELLS W ESTONJI.** W drodze powrotnej z Rosji sowieckiej zatrzymał się na kilka dni w Estonji pisarz angielski Wells. Podróż z Leningradu do Tallina Wells odbył samolotem.

**PRZEDŁUŻENIE WIEKU SZKOLNEGO W ANGLJI.** W Anglji staje się aktualną sprawa przedłużenia wieku szkolnego dzieci do 15 lat. Napotyka to na opór ze strony przemysłu, który dąży do obniżenia cenzusu wieku pracy dzieci. — Sprawa ta stała się przedmiotem dyskusji na ostatniem posiedzeniu Izby Lordów w Londynie. Lord Sanderson, który pierwszy zabrał głos, domagając się reformy w tym kierunku, stanowisko swoje motywuje twierdzeniem, że przedłużenie wieku szkolnego dzieci do 15 lat, stanie się poważną bronią w zwalczaniu bezrobocia wśród młodzieży.

**ZMARŁ W DZIEŃ PO SWYM ZWIERZCHNIKU.** W miejscowości Ratiborhammer zmarł w dniu 3 sierpnia najstarszy mieszkaniec tej miejscowości Franz Swaka, liczący lat 91, który za czasów wojny francusko-niemieckiej 1870/71 r. był ordynansem ówczesnego lejtnanta von Hindenburga, późniejszego marszałka polnego i prezydenta Rzeszy.

**KATASTROFALNA POSUCHA W AMERYCE.** Według relacji lotnika, który dokonał przelotu nad doliną Missuri w Texasie, straty, spowodowane przez suszę, są olbrzymie. Liczne rzeki, jeziora i strumienie zupełnie wyschnięte, a ich łożyska pod wpływem gorąca są jak skamieniałe. Pola wiosek wyglądają, jak pustynie. Ani źdźbła trawy, ani roślin dojrzeć na znacznych obszarach nie można. Wyginęły nietylko zwierzęta domowe, lecz również dziko żyjące ptactwo i zwierzyna. Południowa Dakota naskutek suszy poniosła w zbiorach ogromne straty.

**RADJOSONDA NA WYSOKOŚCI 20.000 METRÓW.** Radjosonda wypuszczona z łamacza lodów „Jermak“ znajdującego się obecnie w pobliżu półwyspu Jamala dosięgła wysokości 20 tys. metrów. Aparaty zainstalowane w radjosondzie wskazywały na tej wysokości temperaturę minimum 37 st. poniżej zera, zaś na wysokości 8 tys. temperaturę 55 st. poniżej zera.

# Z nowych wydawnictw.

Ks. Hamon, ŻYWOT ŚW. FRANCISZKA SALEZEGO, biskupa i księcia Genewy, doktora Kościoła, przekład z nowego jubileuszowego wydania z 1922 r., dokładnie przejrzanego i poprawionego przez Ks. Gonthier, kanonika anezyjskiego i Ks. Letourneau, proboszcza Stow. św. Sulpicjusza. Kraków 1934. Drukarnia „Głosu Narodu“. Skład główny u Sióstr Wizytek w Krakowie. Tom I., str. XVI., 501, 10 ilustracyj wklejonych.

To samo, T. II., str. 471 i 6 ill. wkl. Cena 10 zł. za każdy tom.

W parę tygodni po wyjściu omawianego tutaj tomu pierwszego „Żywota św. Franciszka“, napisanego przez Ks. Hamona, a tłómaczonego z języka francuskiego na polski przez wileńskie i krakowskie Siostry Wizytki, ukazuje się tom drugi. O zewnętrznej formie książki, a mianowicie o jej starannem wykonaniu drukarskiem, wyraźnych illustracjach, dobrym papierze, a następnie wiernym, ale lekkim, wzorową polszczyzną dokonanym przekładzie, powtórzyćby trzeba wszystkie superlatywy, wypowiedziane o tomie pierwszym. Strona wewnętrzna, czyli sam wątek opowieści, snuty znowu lekko, z właściwą Francuzom maestrją, obejmuje tutaj drugą połowę czynnego życia Świętego, poświęconego głównie założeniu i rozwojowi zakonu Nawiedzenia, sprowadzenia Barnabitów, reformie Bernardynek, oraz szerokim pracom duszpasterskim.

Mimo prawdziwie „powieściowej“, lekkiej osnowie rzeczy, uwydatnianej żywymi djalogami i barwnemi epizodami, opowieść nie odbiega nigdzie od historycznej prawdy, dokumentowanej krytycznym rozbiorem obficie cytowanych źródeł, na które składają się listy i różne pisma Świętego, zeznania dotyczących osób, różne opracowania historyczne itp. I to właśnie lekkie, prawdziwie życiowe i na ścisłości historycznej oparte przeprowadzenie rzeczy, pociąga bardzo i lekturę książki czyni zajmującą i miłą, a samą postać Świętego każe czcić i kochać, zwłaszcza w części ostatniej, poświęconej jego „portretowi“. „Portret Świętego“, kreślony wedle różnych cnót na podłożu barwnych epizodów jest niejako zebraniem całości rzeczy, której tło stanowi równie nauka chrześcijańskiej cnoty, podana w sposób miły i zachęcający. I stąd właśnie płynie owo wielkie zbudowanie, jakie się odczuwa w duszy przy czytaniu dzieła, które dlatego przyniesie niewątpliwie wielki pożytek nietylko poszczególnym czytelnikom, ale także spowiednikom, kaznodziejom i katechetom, znajdującym tamże istną kopalnię różnych przykładów, wyjaśnień, aforyzmów itp.

WW. Siostrom Wizytkom należy się przeto wielka wdzięczność za pomnożenie naszej ubogiej literatury hagjograficznej przyczynkiem dzieła iście klasycznego.

X. WŁ. STAICH.

**ŚWIAT** w numerze 31 przynosi: sensacyjny artykuł kanclerza Dollfussa, napisany w przeddzień śmierci — pt. „Bomby i polityka“; wspomnienia L. Wasilewskiego z pierwszych dni sierpniowych 1914 r.; szereg artystycznie ilustrowanych artykułów, omawiających piękno naszych gór, jezior i miast; artykuł o tenisie polskim; Polska i jej lud; w Zachęcie; Nowela: Tydzień Świata, Kalendarzyk Warszawy, Teatr.

**JÓZEF SOKOŁOWSKI: Słownik bankowo handlowy francusko-polski i polsko-francuski**, 2 części. Str. 157. Skład główny w Księgarni M. Arcta, Warszawa. Cena brosz. zł. 8, opr. zł 10.

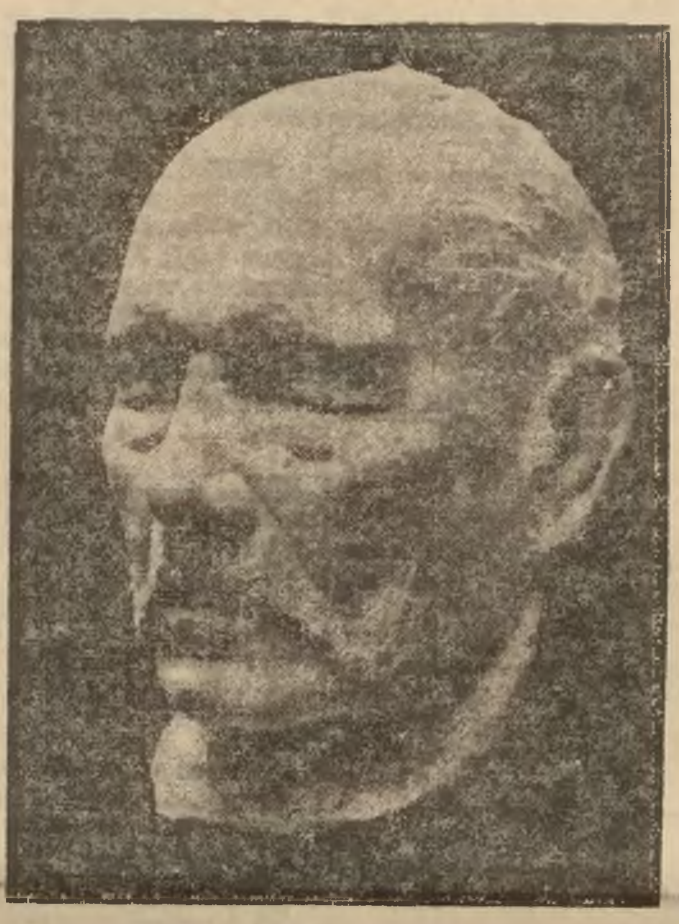
Bardzo trafną myśl powziął p Sokołowski, licencjat nauk handlowych, długoletni korespondent, obecnie prokurent Państwowego Banku Rolnego, wydając powyższy słownik. Książka zawiera około 8.000 słów i zwrotów z dziedziny bankowości, handlu, skarbowości, finansów, giełdy księgowości i in.

Jest to u nas pierwsze tego rodzaju wydawnictwo, którego dotkliwą potrzebę odczuwała młodzież szkół handl., urzędnicy placówek konsularnych i innych urzędów, pracownicy bankowi i handlowi, wreszcie ci wszyscy, którzy używają języka francuskiego w korespondencji zagranicznej.

Słownik zaopatrzony jest w przedmowę p. profesora P. Rongier, który w końcu zaznacza, iż książka ta „owoc sumiennej i dokładnej pracy, zasługuje na wdzięczne przyjęcie ze strony całej licznej rzeszy pracowników, którym znakomicie ułatwi pełnienie ich trudnego zadania“.



## Maska pośmiertna Hindenburga.



Zdjął ją z oblicza zmarłego prezydenta rzeźbiarz berliński, prof. Thorak.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

## Radio.

### RADJO NA USŁUGACH PRASY.

Prasa od pierwszych chwil rozwoju radjofonji i powszechnego jej zastosowania wykorzystuje fale radjowe dla swoich celów, bądź celem przesyłania informacyj, a nawet jak ostatnio, fotografij drogą telewizyjną. Wiadomości nadchodzące z Ameryki wskazują, że wielkie amerykańskie koncerny prasowe zainteresowały się bliżej radjofonją. I tak np. znany magnat prasowy Hearst nabył w Sant Francisco stację radjową, która dotychczas była własnością potężnej kompanji National Broadcasting Compagny. Hearst ma zamiar nabyć jeszcze szereg innych rozgłośni, przyczem stara się równocześnie o pozwolenie na kilkakrotne zwiększanie dotychczasowej mocy kupionych przez niego radjostacyj. Tego rodzaju transakcje możliwe są jednak tylko w Stanach Zjednoczonych, gdzie **pracuje ogółem około 600 rozgłośni, należących do różnych właścicieli.** Na pierwszy plan radjofonji amerykańskiej wysuwają się jednak dwie duże kompanje radjowe, z których każda rozporządza się sześćdziesięcioma rozgłośniami.

—000—

### Programy stacyj radjowych.

**Niedziela, 12 sierpnia 1934 r.**

**Kraków.** (304.3) G.: 8.30 Audycja poranna 9.55 Program na dzień bieżący: 10.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Krakowie; 11.57 Sygnał czasu. Hejnał; 12.05 Transmisje z Warsz., Lwowa, Katowic; 15.15 Płyty; 15.25 Transmisja z Warszawy; 15.45 Z cyklu „Szanuj zdrowie należycie“ na temat: „Przesądy w odżywianiu“: 16.00 Transmisja z Warsz.; 17.00 Wiadomości bieżące; 17.10 Transmisja ze Lwowa i Warsz.; 18.00 Pogadanka: „Podanie o Czorsztynie — dawnym naddunajeckim zamku“; 18.15 Płyty: 18.45 Transmisja z Warsz.; 19.00 Rozmaitości i komunikaty; 19.10 Progr. na dzień następny; 19.15 Transmisje z Warsz. i Lwowa: 22.30 Lokalne wiadomości sportowe i płyty 23.00 Transmisja z Warsz.

**Lwów.** (377.4) G.: 13.00 „Muzyka naszych gór“; 13.15 „Na rumuńskiem pograniczu“ 15.00 Feljeton wiejski „Kaziuch o powodzi“; 17.00 Skrzynka dla dzieci w opr. Cioci Ady; 17.10 Koncert solistów; 18.00 „Ostatni rok poetycki w Polsce“: 21.02 Na wesołej lwowskiej fali.

**Warszawa,** (1345) G.: 8.05, 8.23, 8.40 Muzyka poranna z płyt: 8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 8.38 Gimnastyka: 9.05 Program na dzień bieżący; 10.00 Nabożeństwo z Krakowa; 11.57 Sygnał czasu: 12.00 Hejnał; 12.05 Komunikat meteor., 12.10 III. Koncert z cyklu „Polska Muzyka Współczesna“; 13.00 Feljeton muzyczy ze Lwowa; 13.10 D. c. Koncertu; 13.45 Odczyt ze Lwowa; 14.00 Koncert muzyki polskiej, 15.00 Feljeton ze Lwowa; 15.15 Płyty; 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 Płyty; 15.45 Pogadanka rolnicza; 16.00 Koncert; 17.00 Przegląd teatralny; 17.10 Koncert solistów; 18.00 Fragment teatralny; 18.15 Płyty; 18.45 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste“; 19.00 Rozmaitości; 19.10 Program na dzień następny; 19.15 Muzyka lekka; 20.00 Myśli wybrane; 20.12 Koncert popularny: 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Transmisja z Gdyni; 21.02 Na wesołej lwowskiej fali; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.30 Płyty; 23.00 Wiadomości meteor.; 23.05 Polacy z zagranicy, uczestnicy zjazdu przemawiają do swych rodzin na obczyźnie; 23.10 Muzyka taneczna.

**Katowice** (395.8) G.: 10.30 Nabożeństwo z kościoła N. M. P, w Wielkich Piekarach; 15.25 „Wrażenia z kongresu rolniczego w Budapeszcie“; 15.45 Skrzynka pocztowa; 17.00 Wiadomości bieżące; 22.30 Muzyka taneczna.

## Humor.

**Dzisiejsze panny:** — Wy, dzisiejsze panny zupełnie nie znacie się na domowych robotach, skarży się dziadunio. Naprzykład ty, Zosiu, spewnością nawet nie wiesz, do czego służy igła.

— Ależ, dziadunio, przecież wiem, że zakłada się ją do gramofonu.

**Zepsuty kogut.** Jakaś wieśniaczka z Prosiątkowa z kogutem pod pachą pyta przechodnia w Warszawie:

— Czy może mi pan powiedzieć, gdzie tu mieszka zegarmistrz?

— A poco pani idzie z kogutem do zegarmistrza?

— Chcę, aby zreperował koguta — odpowiada wieśniaczka — zawsze piał on o godzinie piątej, a teraz pieje dopiero o 7-ej.

ZDZISŁAW JACHIMECKI.

# Ryszard Wagner

## z perspektywy roku 1934.

II) Nie brakowało również obszernych prac o poglądach filozoficznych Wagnera i o filozofji, stanowiącej podstawę jego dzieł artystycznych i traktatów. Nadarmo jednak szukalibyśmy za nazwiskiem Wagnera w podręcznikach historji filozofji, np. w Systemie filozofji Wilhelma Wundta, w popularnem dziele Ryszarda Falckenberga, lub w doskonałym skrócie Władysława Tatarkiewicza. Jeżeli historycy filozofji mogli tak łatwo uporać się ze swojem zadaniem wobec Wagnera, poprostu wykreślając nazwisko jego z szeregu myślicieli o znamionach oryginalności, to historycy literatury nie spełnili dotychczas w sposób definitywny swojej powinności wobec Wagnera-literata. Wybieram jeden ważki przykład. Max Koch, zmarły profesor historji literatury niem. w Uniw. Wrocławskim, poświęcił wprawdzie twórczości Wagnera, w pierwszym rzędzie jej stronie literackiej, trzytomową, entuzjastyczną monografję, ale w znanej swojej „Historji literatury niemieckiej“, napisanej wspólnie z Fryderykiem Vogtem, nie wzniósł Wagnerowi ołtarza równego Goethemu czy Schillerowi, ani nawet nie sprecyzował stopnia hierarchji Wagnera w szeregu pisarzy niemieckich, lecz ograniczył się do powiedzenia, że „wrogo sprzeciwiającemu się światu narzucił Wagner dzieło swoje, wywodzące się z niezwykłego związku muzycznego i poetyckiego genjuszu, jako najwyższy i najczystszy czyn artystyczny dobiegającego do końca XIX. wieku“. Po przeczytaniu ustępu o Wagnerze w dziele Kocha i Vogta dochodzi się do wniosku, że na podobnie bezbarwne ujęcie znaczenia twórcy Pierścienia Nibelunga jako literata nie pozwoliłby sobie żaden współczesny autor historji muzyki, powszechnej czy niemieckiej, chociaż Stefanowi Kołaczkowskiemu wiadomem jest, że „większość muzyków nie orjentuje się dobrze, niedocenia twórczości poetyckiej Wagnera, lub przedstawia ją jako nieistotną“. Czyż miałbym na tem miejscu, dla własnej również obrony, przytaczać bardzo liczne karty z moich obu monografij o Wagnerze, na których w sposób — zaiste dość szczegółowy — zająłem się omówieniem stylu literackiego każdego libretta jego oper i dramatów muzycznych?

Tak jak z jednej strony musimy stwierdzić, że sztuka Wagnera zaczyna powoli ustępować z pola współczesnego życia teatralnego, tak z drugiej strony należy podnieść, że w latach ostatnich egzegeza muzycznej części dzieł mistrza zrobiła ogromne postępy. Naukowe metody muzykologji doprowadziły nas ostatecznie do wykrycia tajników formy wagnerowskich koncepcyj muzycznych, do dokładnego poznania anatomji dramatów muzycznych drugiej połowy twórczości Wagnera. Opery, pochodzące z pierwszej epoki produkcji wielkiego kompozytora, więc Rienzi, Holender tułacz, Tannhäuser i Lohengrin, nie nastręczały większych trudności dla fachowej analizy. Ale dzieła drugiego okresu: Pierścień Nibelunga, Trystan i Izolda, Śpiewacy norymberscy i Parsifal opierały się bardzo długo próbom analizy w kierunku struktury. Czar muzyki Wagnera, siła ekspresji, tkwiąca w motywach przewodnich, upajający koloryt orkiestry i bezbrzeżna, — „endlose“ — melodyjność scen erotycznych, bohaterskich czy tragicznych, wszystko to, stanowiło jakby pancerz ochronny sztuki Wagnera przed przeświecającemi promieniami naukowego zbadania: podstaw i istoty form tych dzieł. Wagner sam najogólniej zdefinjował strukturę dzieł swoich, jako „okresy poetycko-muzyczne“. Ale dopiero znakomity muzykolog monachijski. Alfred Lorenz, zdołał w czterech tomach dzieła p. t. „Tajemnica formy u Ryszarda Wagnera“, wydanych w ciągu dziesięciu ostatnich lat, z całą ścisłością wykazać genjalną planowość w budowie Pierścienia Nibelunga czy Trystana, idealną symetryczność w stosunkach poszczególnych członków i to zarówno pod względem użytej motywiki, jak stosunków tonacyjnych. To, co przedtem w dziełach Wagnera było poczytywane za wulkaniczną erupcyjność inwencji, zasilonej wolą ekspresji dramatycznej, i nie zwracało prawie niczyjej uwagi w kierunku ściśle formalistycznym, odsłoniło — dzięki analizom Lorenza — cudownie funkcjonujący mechanizm konstrukcyjny umysłu Wagnera w czasie tworzenia partytur. Ogromne bogactwo form strofkowych, wirtuozostwo w posługiwaniu się wszelkiemi środkami warjacyjnemi i schematem sonatowym, stanowi jakby przeciwwagę dla najczęstszego opierania koncepcji Wagnera na kształcie strofy starogermańskiej poezji dworskiej, na „barze“, składającym się z dwóch „sztolni“ i „odśpiewu“. Pod naporem nowych prądów estetycznych może sztuka Wagnera tracić grunt pod nogami w dzisiejszym teatrze muzycznym, subjektywny entuzjazm dla niej może ulegać coraz znaczniejszej redukcji, ale dociekająca do jądra jej istoty naukowa analiza muzykologiczna potrafi utrwalić jej dominujące w historji muzyki stanowisko. Dzieło Alfreda Lorenza jest granitową dla tego stanowiska podstawą.

Niemałą rolę w zanikaniu zainteresowania

# Co słychać w Krakowie.

Sobota 11: Zuzanny p., Tyburcego, Aleksandra i Rufina.
Wschód słońca 4.11. zachód 19.10.
Długość dnia 14 godzin i 24 min.
Niedziela 12: 12 po Ziel. Św. Klary p., Hilarji i Felicji.
Wschód słońca 4.13, zachód 19.09.
Długość dnia 14 godz. i 21 min.

———oo———

**MIESZCZAŃSTWO KRAKOWSKIE A GOSCIE Z ZAGRANICY.** Bardzo żywem echem odbił się w sferach mieszczaństwa krakowskiego fakt przyjazdu do Krakowa Polaków z zagranicy, uczestników Zjazdu. Reprezentacja mieszczaństwa wzięła udział we wszystkich tych momentach uroczystego przyjęcia, w których dopuszczeni byli przedstawiciele społeczeństwa. Zarówno więc na dworcu kolejowym jak i na dziedzińcu Zamku reprezentowane były Izba Rzemieślnicza oraz Związek Cechów krakowskich przez wiceprez. p. **Jarosza i p. Kudasiewicza.** Poczty cechowe wystąpiły z tradycyjnymi insygnjami, budzącemi ogólną uwagę i zainteresowanie.

**ODROCZENIE ZJAZDU HALLERCZYKÓW.** Zarząd Główny Zw. Hallerczyków zawiadamia wszystkich swoich członków, że XII Walny Zjazd. jaki się miał odbyć w dn. 14 i 15-go sierpnia rb. w Częstochowie, został odroczony do dn. 30-go września rb.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono nast. ceny: mleko niezb. 1 litr 0.14—0.18, kwaśne 0.10—0.15. śmietanka 0.50—0.60, śmietana 0.80—1.20. ser zwycz. 1 kg. 0.50—0.60, masło deser. 2.40—2.60, zwyczajne 2—2.20, jaja świeże szt. 0.04—0.06, ziemniaki 1 kg. 0.08—0.10, buraki ćw. 0.08—0.10, marchew 0.10—0.12. cebula 0.18—0.20. pietruszka z nacią 0.12—0.15, seler 0.18—0.20, pomidory 0.80—1, ogórki kopa 0.70—1 zł., jabłka 1 kg. 0.20—0.60. gruszki 0.20—0.70. śliwki kraj. 0.20—0.60. węgierki 0.80—1. borówki 1 litr 0.20—0.25. brusnice 0.20—0.25, kury szt. 2—3. kaczka 1.50—2.50. gęś 3—4, kurczęta para 1.50—3.50, karp 1 kg. 2 zł., lin 2 zł., szczupak 3 zł., wiślane drobne i średnie 1—1.20.

**BÓJKA PRZED SZYNKIEM.** Wczoraj w nocy na ul. Zwierzynieckiej przed restauracją J. Reibscheida powstała bójka między Antonim Słabikiem, lat 34 a W. Knapikiem na tle porachunków osobistych. W czasie bójki Knapik zadał Słabikowi kilka ran kłutych w okolicy klatki piersiowej i brzucha. Słabik został przewieziony w stanie ciężkim do Szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. zaś za Knapikiem. który zbiegł wdrożono poszukiwania.

**POTRĄCONA PRZEZ MOTOCYKL.** — Pogotowie Rat. udzieliło pomocy lekarskiej Stanisławie Weńko. lat 29, robotnicy. która u wylotu ul. Sokolskiej i Barskiej została najechaną przez motocykliste. skutkiem czego Weńko doznała potłuczenia obu nóg. Motocyklista zbiegł. Dochodzenia w toku.

**CZYJ ROWER?** W tut. Wydz. Śl. znajduje się rower. pochodzący z kradzieży. marki „Armand“, nieustalonego właściciela. Poszkodowany zgłosi się w godzinach urzędowych w Wydz. Śledczym P. P. przy ul. Siemiradzkiego 24, celem odebrania własności.





**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.**

Sobota: „Lakme“ (Gość. wystąpią: A. Sari. K. Czarnecki i Z. Dolnicki).
Niedziela: „Rigoletto“ (Gość. wystąpią A. Sari. K. Czarnecki i Z. Dolnicki).

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**ŚWIT:** „Nibelungi“ (Paweł Richter).
**WANDA: Tajfun** (Liana Haid).
**APOLLO:** Noc dla ciebie.
**SZTUKA: „Świat należy do Ciebie“.**
**UCIECHA:** „Csibi“ i „Zaledwie wczoraj“.
**SŁONKO:** I. Rewja „Tego jeszcze nie było“. II. Kino „Bezdomni“.
**KINO PROMIEŃ:** Podwójny program: „Dziś żyjemy“ i „Węgierska miłość“.
**ADRIA:** „Zabawka“ (Pogorzelska i Bodo). Rewja.
**ATLANTIC: Mumia** (Borys Carlov) i miłość w Karpatach.
**BAGATELA: „Patrol“** i rewja: **„Gdy barometr idzie w górę“.**
**DOM ŻOŁNIERZA:** Krysia leśniczanka.

———oo———

## Przyjazd wycieczki niem. do Krakowa.

W niedzielę 12 bm. przyjeżdża do Krakowa z Bytomia wycieczka niemiecka specjalnym pociągiem. Niemcy wyjeżdżają stamtąd o godz. 6-ej rano przybywają zaś do Krakowa o godz. 8.30. O godz. 9-ej wezmą udział w uroczystem nabożeństwie w kościele Marjackim. poczem ksiądz, przybywający razem z wycieczką wygłosi do uczestników kazanie w języku niemieckim. Od godz. 9—12-tej i od 13-ej do 15-ej odbędzie się zwiedzanie miasta i Wawelu.

Od godz. 16—19ej wyda orkiestra kopalniana koncert. odbywający się pod protektoratem p. prez. miasta dra Kaplickiego, z którego dochód przeznaczony będzie na powodzian. W razie niepogody koncert odbędzie się w Starym Teatrze. W niedzielę o godz. 23-ej wycieczka odjedzie z powrotem do Bytomia.

## Maharadża indyjski w Krakowie.

Kraków gościć będzie egzotycznego władcę. Jest nim Maharadża of Kuteh, który przybył do Polski bezpośrednio z Londynu i bawił na polowaniu u hr. Tarnowskiego w Rudniku nad Sanem. Maharadża przybył do Polski w towarzystwie syna, księcia Madansinhji. który już odjechał. Natomiast on sam zamierza pozostać przez dzień dzisiejszy aż do niedzieli w Krakowie w celu zwiedzenia miasta. poczem wyjeżdża Nord-Expresem do Londynu. W hotelu Grand zarezerwowano już apartamenty dla niezwykłego gościa. Maharadża przyjeżdża własnym samochodem w towarzystwie prof. Williamsa Rushbrocka oraz swego sekretarza osobistego p. Desaf.

Książę of Kuteh byłby już znacznie wcześniej przybył do Krakowa, gdyby nie komplikacje komunikacyjne w następstwie powodzi. Program podróży maharadży ułożyło biuro Cooka.

## Wybuch gazów w kopalni wielickiej.

Wczoraj rano nastąpił wybuch gazów w kopalni soli w Wieliczce w chwili. gdy górnik Józef **Małek** zapalił lampkę karbidową. Wskutek wybuchu Małek doznał licznych poparzeń na ciele i po zaopatrzeniu musiał zostać przewieziony do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Na miejsce katastrofy zjechali natychmiast inżynierowie salinarni. oraz specjalna komisja z urzędu górniczego z Krakowa. która bada przyczynę katastrofy.

———=0=0———

**ŚMIERĆ STUDENTKI W POCIĄGU.** Dnia 9 bm. w pociągu osobowym na linji Kraków-Płaszów zdążającym do Krakowa zmarła nagle Królikowska Romana, lat 20, słuchaczka praw U. J., (zam. przy ul. św. Łazarza 9). która powracała z Krynicy w stanie podgorączkowym wraz z matką. Lekarz obwodowy stwierdził zgon i polecił zwłoki przewieźć do domu przedpogrzebowego.

Ś. † p.

**EUGENJA HIPOLITA z KOSSOWSKICH**
**WIECZORKOWA**

obywatelka m. Krakowa,
wdowa po uczestniku powst. z r. 1863

przeżywszy lat 67, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10 sierpnia 1934. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 18 przy ul. Karmelickiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 13-go bm. o godzinie 3 po południu, na który to smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

**NABOZENSTWO ZAŁOBNE**

odprawione zostanie we wtorek dnia 14 bm. o godzinie 9 rano w kościele św. Marka.

# Życie gospodarcze

## Izby pracy zostaną wkrótce utworzone.

### Przymus należenia do organizacji zawodowej.

W najbliższym już czasie mają być powołalane do życia Izby pracy, reprezentujące interesy świata pracowniczego na wzór izb przemysłowo-handlowych. rolniczych, rzemieślniczych i t. p. W skład izb pracy wejdą **wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi.** Izby te powstaną w tych miejscowościach, w których istnieją **izby przemysłowo-handlowe.** Istnieje projekt powołania w izbach pracy trzech sekcyj: pracowników umysłowych. fizycznych i rolnych. Przez stworzenie izb pracy **wprowadziłoby się w życie zasadę przymusowego należenia do korporacji zawodowej.** Uwagę zwraca **przymusowy** charakter tej instytucji. do której należećby **musieli** wszyscy pracownicy. W ten sposób spełniłyby one w pewnym stopniu zadanie „ujednostajnienia“ świata pracy.

## Czy ceny zboża wzrosną do poziomu opłacalności?

Na obszarze całej Polski żniwa są w pełni względnie nawet dobiegają końca. W niektórych okolicach opady wpłynęły ujemnie na przebieg żniw. opóźniając je i wstrzymując sprzęt z pola. Gdzieindziej powódź zamuliła zboże stojące na pniu lub zmyła ustawione na polach snopki. Rozmiary tych zniszczeń nie są jeszcze dotąd ustalone. Tam jednak, gdzie powódź nie dała się we znaki, zbiory wypadną pomyślnie. powyżej średniej normy. Jedynie, jeśli idzie o **rośliny strączkowe** — z wyjątkiem Małopolski, Śląska i województwa poleskiego, pojawiły się we wszystkich województwach mszyce, które poczyniły znaczne uszkodzenia tych roślin.

Zbiór koniczyny i siana łąkowego pierwszego pokosu jest naogół słaby. Przypuszczalnie lepsze wyniki da pokos drugi. Sfery rolnicze spodziewają się, że tegoroczny zbiór ziemniaków w Polsce, z wyjątkiem wojew. poznańskiego, będzie pomyślny. Naogół stwierdzić należy, że ziory zbóż ozimych będą gorsze niż w roku ubiegłym, na co złożyły się przedewszystkiem niepomyślne warunki atmosferyczne. W jesieni zboże to uszkodziły dość znacznie myszy, następnie ujemnie wpłynęła wiosenna posucha, wreszcie ch łody w okresie dojrzewania i ulewne deszcze w czasie żniw.

Zwyżka cen zbóż na rynku krajowym trwa jeszcze, ale ostatniemi czasy tempo jej stało się znacznie wolniejsze, zwłaszcza w porównaniu ze zwyżką cen zagranicą. Tydzień ubiegły dał zwyżkę od 50 do 1 zł. na cetnarze. zależnie od zboża. Zwyżka ceny jest u nas w każdym razie wolniejsza niż zagranicą. W sferach miarodajnych przypuszczają. iż klęska powodzi — jak podaje Polska Ajencja Publicyst. — nie powinna odegrać większej roli. „Społeczeństwo — zaznacza P. A. P. — mimo ciężkich czasów pospieszyło z pomocą. **resztę wypełni zmniejszona konsumcja.** która pozwoli ludności wiejskiej na terenach. dotkniętych przez powódź, przetrwać rok klęskowy“.

Należy zauważyć, że nawet obecne nieco wyższe ceny zboża. są jeszcze przynajmniej o **20 proc. niższe od poziomu,** na którym zaczyna się **opłacalność produkcji rolniczej.**

———=0=0———

## Z za kulis afery żyrardowskiej.

W związku ze skandalem ugodowym w sprawie Żyrardowa. podaje prasa niektóre ciekawe szczegóły. Okazuje się, że ugodę zawarto i zakomunikowano sądowi z **niezwykłym pośpiechem,** aby uwolnić Francuzów **od grozy procesu sądowego.** W tym celu już **w dniu 4 bm.** do wydziału handlowego sądu okręgowego w Warszawie **wpłynęło podanie podpisane przez p. Adolfa Remisza i 10 innych akcjonarjuszy polskich Żyrardowa,** proszących Sąd o **umorzenie sprawy przeciwko Boussacovi,** gdyż „mniejszość polska w drodze pertraktacyj z Francuzami doszła do porozumienia i pragnie zatarg cały załatwić na drodze polubownej“.

O obecnym stanie sprawy żyrardowskiej został **natychmiast zawiadomiony telefonicznie sekretarjat p. Boussac‘a w Paryżu.** Samego p. Boussac‘a obecnie nad Sekwaną niema. Przemysłowiec ten, jeden z najbogatszych ludzi we Francji, którego majątek oceniają w Paryżu, **na około 800 miljonów franków,** jest właścicielem największej stajni wyścigowej we Francji. Bawi on obecnie **w Afryce środkowej, polując na lwy.**

———0·0·0———

## Giełda krakowska.

**Kraków,** 10. sierpnia. Giełda. 4 proc. pożyczka dolarowa 53. 3 proc. pożyczka budowlana 43.65, dolar 5.20—5.22, Londyn 26.55—26.68, Szwajcarja 172.25—173, Berlin 204—207.

## Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj ceny następujące: pszenica dworska stand. czerw. 21.25—21.50; biała stand. 21—21.25; targowa stand. 20.25—20.50; przemiałowa nowa 19.50—21; żyto dworskie stand. 16.75 do 17; targowe 16.50—16.75; owies dworski stand. 15.50—16; targowy stand. 14.50—15; nowy 13—14; jęczmień browarniany stand. 16 do 17.50; na krupy 15—15.50; groch zwykły jadalny 32—34; mąka pszenna gat. IA st. wym. 0.20 proc. 37—37,50; gat. IB 0.45 proc. 36—36.50; gat. ID. poznańka 0.60 proc. 33—43; gat. I razowa 0.95 proc. 27—27.50 zł.

Tendencja spokojna, dowozy małe. Dowozy owsa większe.

dla sztuki Wagnera w krajach północnych Europy stanowi coraz silniej dający się odczuwać brak śpiewaków, powołanych do odtwarzania monumentalnych partyj w dziełach mistrza bayreuckiego. Daleko mniej z tego powodu ucierpiały dzieła Wagnera we Włoszech, gdzie doskonałość sztuki wokalnej w teatrze pozwala na znacznie bliższe ideałowi wykonanie Lohengrina czy Trystana, iż to ma miejsce na najlepszych scenach niemieckich łącznie z Bayreuthem. Najświetniejsze orkiestry i najbajeczniejsza wystawa — nie zrównoważy nigdy lichych brzydko śpiewających Zygfrydów i Parsifalów. Dwadzieścia razy z rzędu słuchał Nietzsche w Turynie „Carmen“ Bizeta, zachwycając się tem arcydziełem muzyki francuskiej. Kto wie, czy nie byłby dwadzieścia razy słuchał Trystana i Izoldy, lub Zygfryda bez pomstowania na Wagnera, na mityczną treść jego dramatów, na chorobliwość jego sztuki, gdyby był słyszał Lohengrina w wykonaniu jakiegoś Aureliana Pertilego, Trystana w interpretacji nieporównaniu Renata Zanelli‘ego i gdyby go cudownemi melodjami Waltera ze Stolzing zachwycał Alessandro Ziliani.

A może nawet i najlepsi śpiewacy nie pomogą sztuce Wagnera do utrzymania się nadal na tym poziomie żywej doniosłości artystycznej i społecznego znaczenia w kulturze współczesnej, o jakim wielki twórca marzył, pisząc swoje — tak górnie zamierzone — dzieła. „Ażeby zdarzenie jakieś miało wielkość, muszą się zejść dwie rzeczy: wielka myśl tych, którzy je tworzą i wielka myśl tych, którzy je przeżywają.“ Tak pisał na progu epoki bayreuckiej Wagnera nie kto inny, jak ten sam Nietzsche. Wagner wierzył w rewolucję: był jej dzieckiem po mieczu i po kądzieli. Godzi się przypomnieć o tem w tym roku 1934, w którym brak fermentów rewolucyjnych powitalibyśmy jako anomalję od normalnego już stanu rzeczy. Twórca „Pierścienia Nibelunga“ pragnął rewolucji, ażeby z niej człowiek wyniósł siłę. Pragnął jednakże nietylko silnego. lecz również i pięknego człowieka. To piękno ducha — ma mu dać sztuka. Ale uderzmy się w piersi. czy ludziom dzisiejszym potrzebna jest wogóle sztuka. czy potrzebna tym młodym. którym na każdym kroku kładzie się w uszy, że sama **siła** wystarcza w życiu człowieka. że **siła** jest wszystkiem? Jeżeli wychowanie młodych pokoleń pójdzie po takiej wyłącznie linji. gdzież będą ludzie dość wielcy myślą. żeby ogarnąć wielkość sztuki Wagnera. zrozumieć jej najgłębszy sens i zbawienne posłannictwo?

———oOOo———



## Humor

**Pod Niagarą:** Przewodnik do grupy turystów. oglądającej słynny wodospad:
— Gdyby panie zechciały na chwilę przerwać rozmowę usłyszelibyśmy ryk wody...

**Ofiara nauki:** Żebrak: — Litości, szanowna pani. dla ofiary nauki.
Pani: — Promienie Rentgena?
Żebak: — Nie, łaskawa pani. daktyloskopja i kryminologja.

———0·0·0———

# Ukonstytuowanie się Rady Naczelnej
## Swiatowego Związku Polaków.

Pierwsze posiedzenie rady naczelnej światowego Związku Polaków z zagranicy odbyło się w sobotę 10 bm. o godz. 9.30 w sali portretowej magistratu m. Krakowa.

Obrady zagaił przewodniczący rady naczelnej marszałek senatu **Raczkiewicz. Rada naczelna ukonstytuowała się zgodnie ze statutem.** W skład prezydjum rady naczelnej wchodzą **wszyscy zagraniczni członkowie rady,** obecni **w kraju,** a ponadto wybrano p. marszałka **Raczkiewicza,** dyr. Wiktora **Ambroziewicza, mjra dyplomowanego Mieczysława Fularskiego,** pos. **Goetla, prez. Hełczyńskiego,** dyr. St. **Lenartowicza,** radcę Michała **Pankiewicza,** dyr. **St. Paprockiego,** Adama **Stebelskiego,** dyr. Stefana **Szwedowskiego,** dyr. **Zielińskiego.**

Ponadto rada dokonala wyboru **sądu organizacyjnego** w składzie dyr. Feliks **Kwaśniewski,** prez. **Hełczyński,** ks. rektor **Paulus,** dyr. **Świechowski** oraz **trzech członków kapituły odznaki honorowej światowego Związku Polaków.**

W obradach wzięło udział **30 członków rady naczelnej,** przyczem z terenów zagranicznych były reprezentowane: **Francja, Niemcy, Stany Zjednoczone, Litwa, Łotwa, Kanada, Rumunja, Czechosłowacja. Argentyna, Brazylja.** — Pozatem na wniosek prezesa rady przyjęto **prowizorjum budżetu** do **następnego posiedzenia rady.** Zebranie zakończył p. marsz. Raczkiewicz życzeniem, aby dalszy ciąg prac przyniósł jaknajlepsze rezultaty.

# Uchwały powzięte na zjeździe w Warszawie.

Warszawska część programu zjazdu Polaków z zagranicy zakończyla się plenarnem posiedzeniem w sali senatu, pod przewodnictwem cenzora Świetlika. Po wysłaniu depeszy hołdowniczej do Belwederu przewodniczący ogłosił porządek obrad obejmujący **sprawozdania z prac komisyj, wybory władz i zamknięcie obrad.** Sprawozdanie komisji głównej zawiera

DEKLARACJĘ IDEOWĄ

drugiego zjazdu, która m. in. głosi, iż zjazd stwierdza, że **Polacy gdziekolwiek zamieszkują, stanowią zwartą społeczność narodową, solidarną w pracy dla narodu polskiego.** Zjazd wyraża przekonanie, że nienawiść rozsiewana wśród narodów **zagraża pokojowi i powstrzymuje gospodarczą odbudowę świata.** Wszelki gwałt i niepokój godzi jednakowo we wszystkie narody świata, podważając wzajemne zaufanie i wiarę w przyszłość. Zjazd uważa, że praca dla narodu polskiego nie może w niczem zakłócać **należytego stosunku Polaków zamieszkałych wśród obcych, do otoczenia i państwa zamieszkania.**

Następnie komisja główna przyjęła

APEL NARODÓW ŚWIATA.

Drugi zjazd Polaków z zagraincy zwraca się do wszystkich państw i narodów świata z a**pelem do zapewnienia we wszystkich państwach wszystkim obywatelom bez względu na narodowość, pełni faktycznego równouprawnienia politycznego i obywatelskiego,** oraz całkowitej swobody **nieskrępowanego rozwoju wszystkich wartości kulturalnych swego narodu** — wyrażając wiarę, że konieczność urzeczywistnienia tej zasady stanie się **jednem z naczelnych haseł dzisiejszej epoki,** wiodącem państwa i narody ku lepszej przyszłości.

Wreszcie komisja główna uchwaliła wniosek: pragnąc upamiętnić powstanie światowego związku Polaków oraz stworzyć widoczny symbol trwałej łączności Polonji zagranicznej z macierzą, zjazd poleca władzom związku przeprowadzić odpowiednią akcję, celem wzniesienia w najbliższem 5-cioleciu

DOMU POLONJI ZAGRANICZNEJ

im. marsz. Piłsudskiego w Warszawie.

Wszystkie rezolucje zjazd przyjął. Następnie przewodniczący stwierdził, że **statut i regulamin Związku zostały przyjęte.** Odczytana zkolei nazwiska kandydatów do władz związku. Przewodniczącym wybrano przez aklamację **Raczkiewicza,** dyrektorem biura — **Lenartowicza.** Na tem zjazd zamknięto.

NIEFORTUNNY WYSTĘP HODUROWCA.

Należy zaznaczyć, że w komisji kulturalno-oświatowej zjazdu doszło do ostrego starcia, wywołanego wystąpieniem przedstawiciela kościoła hodurowskiego czyli t. zw. niezależnego w Ameryce Północnej del. Krupskiego. Odczytał on artykuł polityczny, **zwrócony przeciwko Kościołowi katolickiemu,** co wywołało uchwalenie **zbiorowego protestu, podpisanego przez wszystkich członków komisji.** W proteście tym stwierdzono, że artykuł był utrzymany **w tonie niedopuszczalnym** i że p. Krupski odczytał go w intencji poniżenia Kościoła katolickiego.

Na tejże komisji uchwałono na wniosek delegata St. Zjedn. ks. Adamskiego postulat zwołania **ogólno-słowiańskiego zjazdu pracowników** na wzór zjazdu. który się odbył w roku ubiegłym w Bratisławie.

# O zbliżenie Rzymu i Belgradu.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Paryż, 10 sierpnia. **Przewodniczący senackiej komisji zagr. senator Berenger nawiązując do ostatnich wydarzeń w Austrji występuje na łamach „Agence Economique et Financiere“ za podjęciem przez Francję wysiłku zmierzającego do zbliżenia jugosłowiańsko-włoskiego. Berenger pisze, że właśnie w obecnej historycznej chwili powinna Francja podjąć się pośrednictwa mającego na celu zbliżenie Rzymu z Belgradem i świata łacińskiego ze słowiańskim. Rzadko stała dyplomacja wobec tak pożytecznego zadania, jak obecne. Chodzi przedewszystkiem o stworzenie nad Dunajem odpowiedniej przeciwwagi przeciw pangermanizmowi.**

**„Sądzę — kończy Berenger że będzie to z wielką korzyścią dla pokoju światowego, jeżeli nie przestanę doradzać Barthou, aby pojechał do Rzymu i dokończył tam dzieła, tak odważnie rozpoczętego przez niego w Warszawie, Pradze, Bukareszcie i Belgradzie“.**

# Nacjonalizacja srebra w Ameryce.
## Na zasadzie nagłej decyzji prez. Roosevelta.

Waszyngton 10 sierpnia (PAT). Prezydent Roosevelt ogłosił dekret o nacjonalizacji srebra.

### Szczegóły dekretu.

Nowy Jork 10 sierpnia (PAT). Dekret o nacjonalizacji srebra, **który był niespodzianką wywołał wielkie wrażenie na rynku amerykańskim.** Sekretarz stanu dla spraw skarbu oświadczył, iż wydanie **dekretu postanowiono po krótkiej rozmowie telefonicznej z prez. Rooseveltem. W kołach finansowych dekret ten jest bardzo żywo omawiany, a następstwa jego oceniane są w sposób krańcowo przeciwny.** Niektórzy przypuszczają, iż odbije się na stosunkach handlowych z **Dalekim Wschodem.**

**W myśl dekretu, rząd Stanów Zjednoczonych ma prawo nabywać wszelkie ilości srebra na terenie Stanów Zjednoczych po cenie 50.01 dolara za uncję. Giełda nowojorska ustaliła cenę srebra w obrocie terminowym na 49 96 dolara.** Ostatnie notowania giełdy nowojorskiej srebra w obrotach terminowych były następujące: na **wrzesień — 49.00,** na **grudzień — 49.35** na **marzec — 49.66,** na **maj — 49.89.**

### Czy to nie zbytnio naiwne?

Nowy Jork, 10. sierpnia. (Tel. wł.). **Upaństwowienie srebra** w Stanach Zjedn. oceniane jest w różnych sferach politycznych i gospodarczych rozmaicie. Naogół panuje jednak pogląd, **że krok prez. Roosevelta prowadzi do dalszej inflacji.** W kołach politycznych wskazują, że przez upaństwowienie srebra **prezydent pragnie przyjść z pomocą tym stanom, które należą do największych producentów płodów rolnych,** gdyż zarządzenie to bezwarunkowo **musi doprowadzić do poważnej zwyżki cen zboża, bawełny i kauczuku.** Ponieważ do wyborów nie jest zbyt daleko, przeto koła polityczne sądzą, że zarządzenie będzie miało **także poważne znaczenie polityczne i względy te były zapewne też brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji.** Mimo wszystko wyrażany jest pogląd, że krok prezydenta **wpłynie dodatnio na dalszy rozwój życia gospodarczego** i odegra wielką rolę w stosunkach handlu zagranicznego a przedewszystkiem w handlu z **Chinami.**



# Przywódca górników franc. wyjaśnia.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). **„Petit Parisien“ ogłasza apel przewodnicącego związku zawodowych górników departamentu Nord Klebera Legay, wzywający górników w Le Forest do spokoju.**

„Biorąc osobiście udział w zlikwidowaniu tego incydentu — pisze Legay — i dowiadując się, że **wrzenie trwa w dalszym ciągu pomiędzy naszymi przyjaciółmi proszę usilnie o zachowanie spokoju** i o to, by nie **odpowiadali na** wezwania **komunistów,** których jedynym celem jest mącenie dobrych stosunków, jakie powinny istnieć między wszystkimi pracownikami. — Akcja komunistyczna doprowadzić może **tylko do zwalniania i wydalania z Francji robotników cudzoziemskich.** Tego pragną towarzystwa górnicze **i niektóre czynniki oficjalne,** z drugiej strony nie jest możliwe, aby górnicy francuscy uważali za jedynie odpowiedzialnych tych robotników cudzoziemskich, którzy wzięli udział w zajściu **w Le Forest,** gdy incydent ten był przygotowany i celowo podtrzymywany przez komunistów. **Robotnicy** cudzoziemscy zostali **wprowadzeni w błąd przez znajdujących się wśród nich komunistów,** którzy nie mieli odwagi poinformować ich o trudnościach, jakie wynikną w następstwie doradzanej im akcji.

———oo———

# Ojciec św. do katol. młodzieży Niemiec.

**Castel Gandolfo,** 10 sierpnia (PAT). Ojciec św. przyjął **przedstawicieli stowarzyszenia młodzieży zorganizowanej** w „Sturmscharren des katholischen Jungmaennerverbandes Deutschlands“. Przemawiając do młodzieży niemieckiej Ojciec św. wezwał ją, aby **trwała przy chrześcijańskiej wierze katolickiej.** Nie wystarczy mówić tylko o wierze chrześcijańskiej. wprowadzono bowiem pojęcie t. zw. **chrześcijaństwa pozytywnego,** które jest niczem innem jak **pogaństwem.** Dlatego też Ojciec św. użył słów o wierze **chrześcijańskiej katolickiej.** Młodzież wie dobrze, ciągnął dalej Papież, że ukazały się książki, które po etykietą chrześcijaństwa głoszą pogaństwo.

# Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

NA POWODZIAN K. P. zł. 100.—.

———oo———

# Represje Hitlera wobec opornych pastorów.

**Berlin,** 10 sierpnia. (PAT.) Prowincjonalna **rada kościelna w Nadrenji zawiesiła w urzędowaniu 6-ciu superintedentów protestanckich prowincji nadreńskiej,** a m. in. w Akwisgranie i Bonn. Przyczyna tych zarządzeń **nie została podana.** Przypuszczać należy, że nastąpiły one **za odmowę posłuszeństwa krajowego przywódcy nadreńskiej prowincji kościelnej.**

———oo———

# Z Austrji.

**Wiedeń,** (PAT.) **W Karyntji zniesiono dziś stan wyjątkowy.** Obecnie stan wyjątkowy istnieje tylko w Wiedniu i w Dolnej Austrji.

**Berlin,** (PAT.) Wicekancl. **Papen udaje się prawdopodobnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia do Wiednia** celem objęcia swej nowej placówki.

**Wiedeń,** (PAT.) Kanclerz związkowy **Schuschnigg udał się dziś popołudniu na zaproszenie węgierskiego ministra oświaty samolotem do Szegedynu.** Kanclerz austrj. uda się następnie do **Budapesztu,** gdzie odbędzie konferencję z premjerem **Goembocsem,** poczem powróci do Wiednia.

# Ciągnienie III klasy loterji państwowej.

W pierwszym dniu ciągnienia III-ciej klasy loterji państwowej, większe wygrane padły na następujące numery:

**100.000 zł.** wygrał numer 51389, **5.000** zł. nr. 122589, po **15.000** wygraly numery: 116582 124095 130321 134940 157404, po **10.000 zł.:** 60821 96482 100344 161238 163309, po **5000** zł.: 51815 154864.

**Warszawa,** 10. 8. (Telef.) Natomiast w **drugim** dniu ciągnienia III klasy Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: — **300.000 zł.** na nr. 56439, **50.000 zł.** na nr. 113723, **20.000 zł.** na nr. 40712 70787 55697, **15.000 zł.** na nr. 119046. po **10.000** zł. na nry 4047443227 62931. po **5.000** zł. na nry 67549 11700 65942 83735 92899 94711 95838 107373.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 10 sierpnia, (Telef.). Giełda de**wizowa:** Belgja, 124.25, Holandja 358.10, Kopenhaga **119.10,** Londyn 26.63, Nowy Jork 5.23; Oslo 133.80, Paryż 34.90, Praga 21.97, Szwajcarja 172.77. Sztokholm 137.40 Włochy 45.45, Berlin 206.50.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, bardzo słaba na Nowy Jork.

Dolary pozagiełdowo 5.20; rubel złoty 4.58. dolar złoty 8.92, marka niemiecka 1.98, funt szterlingów 26.56.

**Papiery procentowe:** budowlana 43.50, stabilizacyjna 67.75 inwestycyjna serjowa 119.00. inwestycyjna 117.00; premjowa dolarowa 53.00 konwersyjna 63.25, kolejowa konwersyjna 59.00 listy i obligacje banków państwowych bez zmiany.

**Akcje:** Bank Polski 87.00, Lilpop 9.55.

Dla listów państwowych tendencja mocniejsza, dla zastawnych niejednolita, obroty akcjami małe.

# Łódź żaglowa polskich śmiałków.

**Chicago,** 10 sierpnia. (PAT.) Polska łódź żaglowa **„Dal“,** na której porucznicy **Bohomolec i Świechowski przebyli ocean Atlantycki, wystawiona będzie na tutejszej wystawie światowej.** Starania w tym kierunku poczynił prezes związku nar. pols. **Romaszkiewicz** i federalny kolektor ceł p. Antoni **Czarnecki.**

POŻAR LASÓW NAD GRANICĄ FIŃSKĄ.

**Helsinki** (PAT.) Na terytorjum **sowieckiem w pobliżu granicy finlandzkiej od paru dni palą się na dużej przestrzeni lasy i torfowiska.** Chmury dymu unoszą się nad zatoką **fińską docierając do Helsinki.** Władze zarządziły środki zapobiegawcze, aby nie dopuścić do przerzucenia się pożaru na stronę fińską.

## *Po zamknięciu kroniki*

ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI ZJAZDOWYCH.

Część uczestników zjazdu Polaków z zagranicy bawiących na uroczystości w Krakowie, wyjechała w godzinach popołudniowych do **Wieliczki dla zwiedzenia salin,** część zaś pozostała w Krakowie. Wieczorem zarząd miasta **podejmował gości rautem** w salach Starego Teatru. W ciągu soboty delegaci opuszczą Kraków, wracając do krajów stałego pobytu. Pozostaną w Krakowie jedynie **grupy młodzieży,** biorące udział w niedzielnych rozgrywkach sportowych.

MIN. ROLNICTWA PRZYJEŻDŻA DO KRAKOWA.

Dziś w sobotę przyjeżdża do Krakowa w godzinach wieczornych min. rolnictwa p. **Poniatowski.** W związku z tem zwołana została **na niedzielę rano konferencja czynników oficjalnych w sprawach związanych ze sytuacją popowodziową rolnictwa.**

——XX——

EDGAR WALLACE. 22

# Numer Szósty.

Spojrzała na niego podejrzliwie.

— Pamiątka rodzinna — odpowiedziała. — A teraz wrócimy dokończyć herbaty.

Była zmieszana. a Smith zachodził w głowę. co takiego starała się przed nim ukryć w tajemniczej szafie. I czemu wzmianka o pilnowaniu Mr. Rossa rozśmieszyła ją tak bardzo? Była to dziwna dziewczyna. Nie rozumiał jej. a to. czego nie rozumiał zawsze go męczyło.

— Pamiątka rodzinna — rzekła niespodziewanie po długiem milczeniu. — Mamy wiele pamiątek rodzinnych. Mr. Smith.

— Jak wszystkie prawie rodziny — rzekł Smith. Ale my... — zawahała się — my... Borgiowie — mamy więcej Mr. Smith.

— Borgiowie? — rzekł Smith cicho. — Dlaczego Borgiowie?

— Więc pan nie wie? Rzecz prosta. że pan wie! — rzekła z szyderstwem. Odzyskała dawną pewność siebie i swobodę. — Czyżby pan nie słyszał nigdy o sławnym domu Borgiów? Czy wie pan. dlaczego ojciec nie nazwał mnie Lukrecją?

— Sądzę. że wiem — rzekł Smith. — Oh. tak, sądzę, że wiem — i roztropnie kiwną głową.

— Jak pan to sobie tłumaczy? — zapytała.

— Wyjaśnienie znalazła pani w tajemniczej szkatułce w New Jersey — rzekł Smith.

Wstała z fotelu i podała mu rękę.

— Sądzę. że herbata panu smakowała — rzekła. — Czas. aby pan wrócił do siebie. — I Smith znalazł się na ulicy zanim zdał sobie sprawę. że go odprawiono

ROZDZIAŁ XI.

**JAN WELLAND.**

Tego samego ranka. kiedy odbyła się ta rozmowa, dozorca otworzył drzwi jednej z cel w Więzieniu Strangeways i zbudził Jana Wellanda z męczącego snu. Urzędnicy Więzienia Strangeways nie znali go jako Jana Wellanda, lecz nazwisko, które przybrał, nie ma znaczenia.

— Szósta — rzekł dozorca krótko i wyszedł.

Jan Welland wstał i ubrał się. Więźniów wypuszcza się z Strangeways o dziewiątej rano. ale wielki zegar więzienny wybił już południe, zanim zwolnieni przestępcy mogli przywitać się z czekającymi na nich przyjaciółmi. O wpół do pierwszej Jan Welland wyszedł przez małą, czarną furtkę i ruszył w stronę stacji dorożek.

Jeden z wypuszczonych tego dnia więźniów. który stał jeszcze przed więzieniem w gronie przyjaciół zerknął w stronę odchodzącej postaci i rzekł coś. co odwróciło uwagę jego przyjaciół od ich bohatera i skierowało ją na Wellanda. Zamówił on dorożkę i pojechał na drugi koniec miasta. gdzie przesiadł się do taksówki. która go powiozła inną drogą z powrotem. Wysiadłszy. przeszedł piechotą półtorej mili krętemi uliczkami. jakby się obawiał. że ktoś go może śledzić.

Wreszcie przybył w cichy zakątek i wszedł do małego domu na jego końcu. Nikt go nie przywitał. ale w kuchni palił się ogień. a ktoś przygotował talerze. garnuszek i półmisek. Postawił imbryk na blasze i wyszedłszy po schodach do czystej sypialni. zmienił ubranie na inne. które wyjął ze szafy.

Twarz. która spojrzała w lustro była szara i pomarszczona. twarz człowieka. który się przedwcześnie zestarzał. Przez całe pięć minut stał przed zwierciadłem. przyglądając się sobie. jakby rozmawiał z własnym wizerunkiem; potem. z westchnieniem zeszedł po schodach. zaparzył i wypił herbatę i usiadł przed ogniem, wsparłszy łokcie na kolanach, a brodę na dłoń.

Słysząc, że drzwi otwierają się. spojrzał przez ramię i zobaczył dobrodusznie wyglądającą kobietę z koszykiem w ręku.

— Dzień dobry. mister — rzekła w djalekcie Lancashire. — Wiedziałam. że wróci pan dziś rano. ale nie przypuszczałam. że tak wcześnie. Czy zrobił pan sobie herbatę?

— Zrobiłem — rzekł Welland.

Nie pytała. gdzie przebywał: widocznie była przyzwyczajona do jego częstych nieobecności. Opróżniając koszyk. paplała bez ustanku. Widząc, że nic nie przerwie potoku jej wymowy, wstał i poszedłszy do małego gabinetu, zamknął za sobą drzwi. Kobieta zajmowała się swą pracą. dopóki w gabinecie nie odezwały się ciche tony skrzypiec. Wtedy usiadła. aby słuchać. Grał jakiś smutny refren — jakąś melodję Andaluzyjską. kończącą się łkaniem — a poczciwa niewiasta wstrząsała głową.

Nagle Welland wyszedł.

— Ah — rzekła gospodyni. — Wolałabym. abyś pan zagrał coś weselszego, Mr. Welland. — Ta muzyka działa na nerwy.

— A mnie uspokaja — rzekł Welland z bladym uśmiechem.

— Pan gra koncertowo — przyznała rozmowna niewiasta. — A ja lubię skrzypce. Czy występowałeś pan kiedyś publicznie. Mr. Welland?

Welland skinął głową. biorąc fajkę z kominka: zabił ją tytoniem wydobytym z starego kapciucha i zapalił.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Boleksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.